№ 12. WILNO, 1 GRUDNIA 1936 R. ROK VII

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

GIERC CZARNY.

Projekt nowelizacji K. P. C., a zagadnienia sądownictwa polubownego[1]).

W związku z akcją, wszczętą przez Ministerstwo Sprawiedliwości w sprawie nowelizacji kodeksu post. cywilnego zostały opracowane różne projekty tej nowelizacji. Żaden ze znanych nad projektów (Rady Adwokackiej w Krakowie, Związku Adwokatów Polskich), ani żadna ze znanych nam prac, poświęconych krytyce polskiego procesu cywilnego (np. D-ra Alberta Thona) nie porusza zagadnień, powstałych przy stosowaniu przepisów księgi III Kodeksu, która to księga stanowi zwartą w sobie całość i w istocie jest kodeksem w Kodeksie. Ta część naszej procedury cywilnej na równi z innymi jej częściami winna być poddana ocenie na podstawie doświadczeń praktyki w celu skonfrontowania z potrzebami życia i wypełnienia luk, najbardziej dających się we znaki. Potrzebę tę odczuwa się w codziennej praktyce sądowej, świadczą o tym również głosy, podnoszące się prasie prawniczej (patrz np. recenzję L. Sumoroka o książce D-ra A. Thona w Nr. 6 „Wil. Przegl. Praw." z roku 1936). Do powyższego celu mają się przyczynić niżej zamieszczone uwagi.

Projekty nowelizacji K. P. C. nie miały na względzie dotknięcia podstaw, na których kodeks został zbudowany, ani kwestyj zasadniczych, dążyły natomiast do poprawek, najbardziej w świetle zebranego doświadczenia koniecznych. Po tej

---

[1]) Uwagi poniższe stanowią w znacznej części treść referatu, przedłożonego komisji, wyłonionej przez Radę Adwokacką w Wilnie w celu zaopiniowania i uzupełnienia projektu nowelizacji K. P. C., opracowanego przez Radę Adwokacką w Krakowie. O ile jest nam wiadome, Rada Adwokacka w Wilnie była też pierwsza, a może i jedyna, która poruszyła zagadnienie nowelizacji księgi III. K. P. C.

też linii idą nasze uwagi, co ma szczególne znaczenie w dziedzinie norm sądownictwa polubownego; w tym dziale nowa procedura polska wprowadziła dla niektórych części kraju (dzielnicy porosyjskiej) głębokie zmiany i wszelkie świeże poprawki wymagają wielkiej ostrożności.

I. Ad. art. 481 § 2.

Redakcja § 2 tego artykułu nie tylko wywołuje wątpliwości w praktyce, lecz nieraz udaremnia zamiar stron rozstrzygnięcia sporu na drodze sądu polubownego, w każdym razie często daje stronie niesumiennej wielkie możności gry na zwłokę, utrudnienia sądowi polubownemu możności ukonstytuowania się względnie—przesądzenia wyników rozstrzygnięcia.

Art. 481 § 2 powiada iż „każda strona wyznacza jednego sędziego" W systemie księgi III Kodeksu, która stale mówi o dwóch stronach („obie strony" art. 480 § 1; „obu stronom"—art. 500 § 1) stylizacja art. 481 § 2 jest dostosowana do redakcji innych artykułów. Jednak w życiu i to dość często istnieją sytuacje, gdy stron jest więcej niż jedna; typowym tego przykładem są spory, wynikające ze stosunku spółki. To też w literaturze podnosiły się głosy, że wyraz „obie" należy skreślić [1]). Lecz gdyby to zostało uczynione, dopiero by ujawniła z całą koniecznością potrzeba uzupełnienia treści art. 481 K. P. C. Jaka w rzeczywistości stwarza się sytuacja, gdy stron jest więcej niż dwie i każda ma prawo do wyznaczenia sędziego polubownego? Interesy kilku ze stron mogą być i nieraz bywają jednolite albo bardzo zbliżone w stosunku do jednej strony, która ma zatarg ze wszystkimi pozostałymi; ta właśnie strona okaże się odosobniona w sądzie polubownym i zmajoryzowana przez pozostałe, albowiem sędziowie polubowni, wyznaczeni przez pozostałe strony mają większość w składzie sądu. Nie można zbyć zagadnienia uwagą tej treści, że sędzia polubowny nie jest sędzią jednej strony, lecz sędzią niezawisłym. Należy liczyć się rzeczywistością; kwalifikacyj sędziów polubownych ustawa nie określa i określić nie może, a wybór sędziego należy do strony interesowanej.

Zagadnienie powyższe ma jeszcze drugą stronę. Interesy kilku stron w rzeczywistości nie zawsze są różnolite, lecz i w tym wypadku gdy interesy kilku stron, np. wspólników nie są sprzeczne, gdy natomiast jedna ze stron ma zatarg ze wszystkimi pozostałymi i pozywa je wszystkie przed sąd polubowny, one skwapliwie korzystają z litery prawa i sztucznie tworzą kilka stron z rzekomo rozbieżnymi interesami, domagając się prawa wyznaczenia sędziego polubownego dla każdej z osobna, aby w ten sposób zmajoryzować skład sądu po-

---

[1]) D-r Roman Kuratowski: Sądownictwo Polubowne. Warszawa.

łubownego i przesądzić wyrok tegoż. Sprawa zwykle opiera się w tych dość licznych w praktyce wypadkach o sąd państwowy, który sam może znaleźć się w trudnej sytuacji; nie jest przecie w stanie stwierdzić, czy doprawdy strony, pozwane przez jednego uczestnika, mają interesy wspólne czy też sprzeczne. W najlepszym wypadku dla strony, mającej interes w uchylaniu się od rozstrygnięcia sprawy przez sąd polubowny, otwiera się szerokie pole do obstrukcji, z którą spotykamy się dość często.

Ze względów przytoczonych sądzimy, iż art. 481 K. P. C. winien być uzupełniony w sposób następujący: „gdy stron w sporze jest więcej niż dwie, a zapis inaczej nie stanowi, winny one wyznaczyć wspólnie sędziów polubownych; w razie niedojścia stron do zgody, wspólnych sędziów polubownych wyznaczy na wniosek strony sąd państwowy".

II. Ad. art. 486 § 1.

Artykuł ten dotyczy prawa wyłączenia sędziego polubownego przez stronę. Ustawa jednak wskazuje tylko przyczyny wyłączenia i czas, w którym strona może ze swego prawa skorzystać, natomiast sama procedura wyłączenia sędziego nie jest uregulowana. Zaznaczyć należy, iż kwestia ta budzi poważne wątpliwości również w literaturze; gdy jedni (np. Gołąb, Wusatowski, Litauer) są zdania, iż wniosek o wyłączenie sędziego polub. rozstrzyga sam sąd polubowny, inni (np. Kuratowski), uważają to za niedopuszczalne i prawo rozstrzygnięcia takiego wniosku zastrzegają dla sądu państwowego. Komisja Kodyfikacyjna, jak widać z jej motywów (motywy uzupełniające str. 13—14) skłonna była rozwiązać ten problemat kompromisowo, oddając w zasadzie rozstrzygnięcie wymienionego wniosku w ręce sądu polubownego, nawet w składzie zdekompletowanym i tylko w razie całkowitej niemożności tej drogi przenosi powyższe prawo oraz obowiązek na sąd państwowy. Ustawodawca nie chciał rozstrzygnąć stanowczo tej kwestii, „pozostawiając praktyce wyjście in concreto, z tych wątpliwych sytuacyj". Praktyka dotychczas zagadnienia nie rozwiązała, co bardzo tamuje korzystanie z przepisu art. 486 i jego stosowanie.

Uważamy obecnie za wskazane ustawowe unormowanie omówionego zagadnienia, chociażby w formie ogólnej, jak np. „wyłączenie sędziego polubownego należy w zasadzie do sądu polubownego, w razie zaś niemożności rozstrzygnięcia odpowiedniego wniosku przez sąd polubowny — do sądu państwowego". Byłoby to ustawowym ustaleniem zasady, przyjętej przez Komisję Kodyfikacyjną. Judykaturze pozostałyby wtedy jedynie ustalenie pojęcia i przypadków „niemożności". Takie rozwiązanie umożliwiłoby, naszym zdaniem, stosowanie w praktyce przepisu art. 486, który narazie pozostaje martwą literą.

III. Ad. art. 488.

Artykuł ten stanowi, że sąd państwowy na wniosek strony wezwie opieszałego sędziego polubownego do spełnienia czynności w przeciągu zakreślonego terminu, a następnie usunie sędziego, jeżeli tenże mimo wezwania nie spełni swych czynności. Wyniki stosowania tego przepisu są w świetle praktyki mało zadawalające. Sąd państwowy jest obciążony znaczną ilością wniosków o ponaglenie sędziów polubownych względnie o ich usunięcie, a co za tym często idzie i o wyznaczenie innego sędziego, jeżeli odpowiednia strona nie wyznaczyła sama innego sędziego; w ostatnim wypadku nie jest wykluczone, że strona, która ma wpływ na swego arbitra, nie spróbuje znowuż w porozumieniu ze swym arbitrem sabotować działalności sądu polubownego.

Możliwość takiego sabotowania stanowi jedno z największych niebezpieczeństw dla szybkiego wymiaru sprawiedliwości przez sąd polubowny, a jak dowodzi doświadczenie — jedną z bolączek tej instytucji. Przepisy Kodeksu oparte są na procedurach austriackiej i niemieckiej; tymczasem bardziej szczęśliwe rozwiązanie poruszonego zagadnienia daje, naszym zdaniem, nowela polska do U. P. C. z dnia 16. VII. 1925 r. Znowelizowany przez tę ustawę art. 1376 stanowił, że „w wypadkach zrzeczenia się, wyłączenia lub niepełnienia swych obowiązków przez arbitrów, nowego arbitra wyznaczy ta strona, która wyznaczyła ustępującego arbitra. Niewyznaczenie przez stronę nowego arbitra nie wstrzymuje rozpoznania sporu i zawyrokowanie przez pozostałych arbitrów będzie prawomocne". Droga ta wydaje się nam bardziej skuteczna i szybka, niż wybrana przez Kodeks; doświadczenie wykazało, że pod rządami noweli z 1925 r. arbitrzy unikali wycofywania się z sądu polubownego, obawiając się, że i bez ich udziału zapaść może wyrok. Głosy ostrzegawcze w tym sensie rozlegały się już przy wydaniu Kodeksu [1]).

Czy nie byłoby wskazane zastanowić się obecnie przy nowelizacji nad tym zagadnieniem i uregulować je w sposób wyżej zaproponowany, t. j. zgodnie z zasadą noweli polskiej do U. P. C.

IV. Ad. art. 500 § 1.

Artykuł ten zawiera przepis, że sąd polubowny doręczy obu stronom odpisy wyroku. Jak jednak ma sąd postąpić, jeżeli strona odmawia przyjęcia odpisu wyroku? Wypadki takie nie są odosobnione i wywołują komplikacje, jak to niemożność otrzymania od sądu państwowego klauzuli wykonalności

---

[1]) Patrz D-r Roman Kuratowski op. cit.

lub skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, wytoczoną dopiero po skierowaniu egzekucji celem wykonania wyroku, w której przytem kwestionuje się fakt doręczenia wyroku. Jak zapobiec temu sabotowaniu wymiaru sprawiedliwości? Tego ustawa nie przewiduje. Ze względu na to, że księga III. K. P. C. nie zawiera postanowienia, iż z braku przepisów szczególnych stosują się ogólne przepisy procesowe, w danym wypadku przepisy księgi II o doręczeniu, nie mamy podstawy do zastosowania postanowienia art. 153 § 2, który powiada, że w razie odmowy przyjęcia pisma przez adresata lub jego domowników pozostawia się je w miejscu doręczenia, a gdyby to było niemożliwe, składa się je — uprzedzając o tem — w urzędzie pocztowym lub gminnym.

Wychodzimy z założenia, że sąd polubowny nie ma prawa zwrócić się w tym wypadku do Sądu Grodzkiego o doręczenie odpisu wyroku, jak to niektórzy dopuszczają, naszym zdaniem całkiem niesłusznie [1]). Kwestię tę omówiliśmy na innym miejscu [2]). Sądzimy, że ta sprawa winna być unormowana przy najbliższej nowelizacji naszej procedury. Może być naszym zdaniem, rozwiązana w ten sposób, że w wypadku odmowy przez stronę przyjęcia odpisu wyroku sąd polubowny ma prawo zwrócić się do poczty z żądaniem doręczenia wyroku w trybie art. 153 § 2; jednocześnie musi być odpowiednio uzupełnione Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 30. III. 1933 r. o doręczeniu pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym i karnym (D. U. Nr. 75 poz. 548). Obecnie poczta przy istniejących przepisach winna rozpatrywać taką przesyłkę jako prywatną, która w razie odmowy przyjęcia uważa się za niedoręczoną i zwraca się adresatowi). Ordynacja Pocztowa—Załącznik do Roz. Min. Poczt i Telegrafów z dn. 21. III. 1935 r. D. U. Nr. 45 poz. 392). Natomiast nieprzyjęte przez adresata pisma sądu państwowego poczta przechowuje w ciągu 14 dni i wydaje mu je, gdy się zgłosi; pisma te uważane są za doręczone z momentem złożenia w urzędzie pocztowym lub gminnym.

Ograniczamy się do uwag powyższych, aczkolwiek stosowanie przepisów księgi III K. P. C o sądzie polubownym niewątpliwie budzi jeszcze inne pytania i wysuwa dalsze zagadnienia.

---

[1]) Patrz Dr. L. Peiper: Komentarz do K. P. C. t. II, str. 1010.

[2]) Patrz G. Czarny: czy sąd polubowny w razie odmowy przyjęcia przez strony odpisu wyroku lub podpisania dowodu doręczenia, ma prawo zwrócić się na mocy art. 495 K. P. C. do sądu grodzkiego o doręczenie odpisu wyroku? „Polski Proces Cywilny" 1935 r. Nr. 1—2, odp. Nr. 2.

MIKOŁAJ LEONIENIA.

Warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary a prawo karne przyszłości.

(Ciąg dalszy).

IV.

Szerzej nieco ujeliśmy tę kwestię środków karnych przyszłości, gdyż w świetle tych rozważań warunkowe zawieszenie wykonania kary i stosowanie obciążania obowiązkiem odszkodowania przez przestępcę ofiary jego czynu—w naszym rozumieniu—jest jedną z najważniejszych instytucyj współczesnego prawa karnego, i wogóle jedną z instytucyj prawno-karnych, które ewolucyjnie mogą doprowadzić do owych reakcyj ujemnych — „rozwojowo-wychowawczych". Warunkowe zawieszenie wykonania kary pośredniczy między teraźniejszością a przyszłością pr. k., warunkowe zawieszenie wykonania kary jest wyrazem racjon. teleo-walkowej kary[1]). Nosi ono miękki humanitarny charakter, stosunkowo najmniej poniża przestępcę i najmniej obraża jego godność osobistą:—nie wtrąca do więzienia osobnika, nie wyrywa go ze społeczeństwa, lecz okazuje przestępcy zaufanie, apeluje do jego szlachetnych uczuć i żąda, by własną poprawą, samodzielną pracą nad sobą zasłużył na to, aby „skazanie uważało się za niebyłe"; (art. 64 k. k. 1932 r.). Instytucja ta bowiem zbudowana jest na psychicznym przymusie w stosunku do przestępcy, polegającym na tym, iż pod groźbą wykonania kary żąda się od przestępcy samoczynnej poprawy; tą drogą budzi się w nim socjalne skłonności, sędziego zaś zmusza do wnikliwego zainteresowania się osobą przestępcy[2]).

Stosowanie war. zaw. wyk. kary — to zrozumienie, że przestępca jest słabym człowiekiem, częstokroć zaniedbanym moralnie i umysłowo i że społeczeństwo winno mu pomóc nie zaś natychmiast potępić — zwłaszcza, jeśli uprzednio nie wiele uczyniło dla urobienia postawy psychicznej jednostki

---

[1]) B. Wróblewski: Penologia... t. I, str. 254, 262 i n.

D. Dril: „Priestupnost' i priestupniki" (ugołowno-psichologiczeskije etiudy). S. Peterburg. 1899 r., str. 83.

Por. mój artyk. „Kara sprawiedliwa a warunkowe zawieszenie wykonania kary" w czasop. „Współczesna Myśl Prawnicza" r. 1936, Nr. 5, str. 21—27.

[2]) „Protokuły z 22.XI.1898 i 3.I.1898 r. Komitetu grupy rosyjskiej — Międzynarod. związku kryminalistów". Dodatek Nr. 2 do „Żurnała Minist. Justicji".

i warunków jej bytu[1]). Przestępstwo jest wyrazem socjalno-moralnego upadku, ekonomicznego i moralnego pośliznięcia się. Przy instytucji war. zaw. wyk. kary społeczeństwo po raz pierwszy w dziejach walki z przestępstwem zmieniło swój stosunek do przestępcy; znika „kara sprawiedliwa" — pozostaje „celowa odpłata"—w formie napomnienia publicznego i zachęty do pracy nad sobą[2]). Wychodzi się w tych warunkach nie tak jak zwolennicy szkoły klasycznej z istnienienia wolnej woli u człowieka lecz z pojęcia walki różnych motywów, które skłaniają do przestępstwa, albowiem war. zaw. wyk. kary tworzy lub wzmacnia motywy osobistej wygody, korzyści materialnej i moralnej, stojących w perspektywie niepopełnienia nowego przestępstwa, skłaniając do szukania uczciwego, legalnego zarobku i do zrozumienia swej godności ludzkiej. Teraz dopiero przestępca, opuszczając salę sądową, może uważać, iż nie stoi „poza społeczeństwem", że nie jest zdeklarowanym, potępionym wyrzutkiem społecznym. Zniechęcenie, rozpacz, zaciętość i wrogość często spotykane u przestępcy—mogą tym razem nie zjawić się, a odwrotnie zastosowanie war. zaw. wyk. kary może dać grunt do zrodzenia się wdzięczności i chęci poprawy oraz naprawy zrządzonych szkód.

L. Petrażycki doszedł w swych badaniach do wniosków, iż prawo, jako czynnik psychiczny, działa na ludzi psychicznie, a mianowicie pedagogicznie i motywacyjnie[3]) i historia rozwoju prawa wykazuje, zd. autora, stałą ewolucję prawa w kierunku ideału społecznego, którym dla Petrażyckiego jest wykształcenie charytatywnych dyspozycyj emocjonalnych w psychice człowieka[4]), psychiki, kiedy wyplenione z duszy człowieka zostaną: egoizm, nienawiść i t. p, a zapanuje altruizm, miłość, współczucie i t. p.

Trzeba przyznać, iż war. zaw. wyk. kary jest jedną z instytucyj, która może podtrzymać i rozwijać szlachetne emocje w człowieku, co ma społecznie dodatnią wartość. Uczucia i instynkty bowiem, zdaniem wielu uczonych, do dnia dzisiej-

---

[1]) S. K. Gogiel: o. c. str. 253 i n.

[2]) S. K. Gogiel: o. c. str. 295.

[3]) L. Petrażycki: „Tieoria prawa i gosudarstwa w świazi s tieorijej nrawstwienności" t. I, r. 1909, S. Petersburg, str. 143 i nast., t. II, str. 688, 689, 690 i in.

Tenże: „Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii, emocjonalnej". Tłum. pol. r. 1930, Warszawa, str. 3 i nast.

Tenże: „O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego". Tłum. pol. r. 1925, Warszawa; str. 21 i nast.

Tenże: „O pobudkach postępowania i o istocie prawa i moralności". Tłum. pol., Warszawa, str. 63 i n., 70 i n. 84.

[4]) L. Petrażycki: „O ideale społecznym... str. 53 i n., 59, 69, 74 i n.

Tenże: „Wstęp do nauki prawa..." str. 3 i n.

szego odegrywają w życiu naszem rolę dominującą nad intelektem [1]).

Przestępstwo jako fakt społeczny w istocie swej jest wyrazem braku lub słabo rozwiniętych u przestępcy instynktów i uczuć: solidarności, odpowiedzialności i współczucia do pozostałych współgrupowców [2]).

Nieukaranie warunkowe przestępcy i napomnienie, by pracował nad sobą—a dalej nałożenie nań obowiązku odszkodowania strat poniesionych przez ofiarę podtrzymuje, wzmacnia i wytwarza w nim poczucie solidarności z grupą społeczną, poczucie odpowiedzialności i szacunku do dóbr innej osoby. Co do obciążania obowiązkiem odszkodowania ofiary możnaby projektować obowiązek państwa zatrudnienia przestępcy w specjalnie zorganizowanych instytucjach przy więzieniach lub poza więzieniem się znajdujących i dających możność przestępcy wywiązania się z zaciągniętych wobec ofiary przestępstwa i społeczeństwa zobowiązań. Natomiast stosowanie ścisłe, bezwzględne—przy war. zaw. wyk. kary obowiązku odszkodowywania przez przestępcę ofiary za straty zrządzone przestępstwem w przeżyciach psychicznych społeczeństwa stworzy stały stan kojarzenia idei między czynem przestępnym a obowiązkiem bezwzględnym odpracowywania lub odszkodowywania ofiary czynu, a stąd w konsekwencji wyrobi poczucie odpowiedzialności za własne czyny i szacunku do dóbr innych osób. Tak wyrabia się akt szablonowy — szablon nowego zachowania się w grupie społecznej. Ten akt szablonowy zachowania się, powstały w ciągu szeregu pokoleń, przechodzi dziedzicznie, jeżeli środowisko się nie zmienia gwałtownie. Powtórzenie aktu szablonowego w następnych pokoleniach — coraz bardziej go szablonizuje i po dostatecznej ilości filogenetycznego powtórzenia akt wreszcie przechodzi w automatyczny szablon, powstający spontanicznie zawsze, gdy dana odpowiednia podnieta—czyli zachowanie się staje się instynktowne, refleksyjne, automatyczne [3]).

V.

Reasumując powiedziane: przychodzimy do wniosku, iż w świetle rozważań kryminalno-politycznych, należy stwierdzić, że po 1) przyszłość pr. k. należy do kar racjon. teleo-rozwojowo; wniosek ten w dalszych rozważaniach będziemy usiłowali

---

[1]) H. Ferri: Socjologia... str. 6, 74.

Krus: Zasadnicze zagadnienia pedagogiczne. Tłum. pol. Warszawa, 1914, str. 130, 131.

[2]) P. Sorokin: o. c. str. 232.

Ł. E. Władimirow: „Ugołownyj zakonodatiel kak wospitatiel naroda", Moskwa, 1903, str. 1 i in., 133.

[3]) P. Sorokin: o. c. str. 280 in.

podeprzeć argumentami natury teoretyczno-poznawczej, zaczerpniętymi z analizy historii rozwoju instytucyj prawa karnego, funkcyj reakcji ujemnej oraz — myśli kryminologicznej. 2) war. zaw. wyk. kary ma być jaknajczęściej lecz świadomie—racjonalnie, celowo stosowane w życiu, 3) ogromna zasługa war. zaw. wyk. kary i obow. wynagrodzenia zrządzonych przestępstwem szkód przez przestępcę przy tej instytucji polega właśnie na tym, że w rozwoju historycznej ewolucji pr. k.—instytucje te, uderzając o najbardziej szlachetne struny duszy człowieka: poczucie szacunku dla siebie samego i innych, żądając od przestępców pracy nad sobą, okazując im zaufanie i zmuszając materialnie i moralnie wynagrodzić ofiarę przestępstwa i nie stawiając poza nawias społecznego bytu, wytwarzają i podtrzymują instynkt solidaryzmu grupowego, odpowiedzialności i poszanowania dóbr współgrupowców. Czy spełnia tę rolę instytucja war. zaw. wyk. kary już współcześnie — jest to inna sprawa, która łączy się z kwestią racjonalizacji środków karnych w danym kodeksie karnym, co znów wiąże się ze stopniem kultury i cywilizacji grupy społecznej, stosującej i wykonywującej te środki karne, z kwestią możliwości poznania osobowości przestępcy — w celu pożytecznego, celowego zastosowania doń rodzaju i ilości reakcji ujemnej, co pozostaje w związku z reformami w dziedzinie prawa karnego materialnego i procesowego, o czem mówimy w rozdziałach następnych, nadmienić tu trzeba jednak, że rola prawa karnego w dziedzinie wychowania etyczno-moralnego społeczeństwa i jednostki jest wtórna i drugorzędna w zestawieniu z innymi dziedzinami pedagogiki, kształtowania form i charakteru życia społecznego.

VI

Zwolennicy war. zaw. wyk. kary np. Liszt [1]), Stoss [2]), Prins [3]), Pustoroslew [4]), Gogiel [5]), S. Czerwiński [6]), B. Wró-

[1]) F. Liszt: Uczebnik Ugoławnago prawa, cz. og. tłum. ros. Moskwa 1903 r., str. 78.

[2]) S. K. Gogiel: „Projekt szwajcarskago ugołownago ułożenija" str. 26 w „Woprosach ugołownago prawa, procesa i tiurmowiedienija, Sobranije i izsledowanije" S. Petersburg 1906 r.

[3]) A. Prins: „Criminalité et représsion"—tłum. ros. Moskwa 1898 r. str. 116 i n.

[4]) Pustoroslew: Poniatije o niezamienimoj samorasprawie kak uczreżdienii ugołownago prawa r. 1899, str. 177.

[5]) S. K. Gogiel: „Kurs ugołownoj polityki, 1910 r., 278—320.

Tenże: „Usłownoje osużdienije w Giermanii, w „Woprosach ugołownago prawa, procesa i tiurmowiedienija" r. 1906, str. 152, Petersburg.

Tenże: „O żełatielnosti i wozmożnosti wwiedienija w Rosii instituta usłownago oswobożdienija „w woprosach..." str. 159 i n.

Tenże: „Wozstanowlenije utracziennych po sudu praw" w woprosach..." str. 122.

[6]) S. Czerwiński: Wytyczne przy stosowaniu warunkowego zwolnienia i środków zabezpieczających: Gł. Sąd.—Nr. 2 r. 1936 str. 125 i n.

blewski[1]), Piontkowski[2]) i inni[3]), w obronie instytucji warunk. zaw. wyk. wymierzonej kary — podnoszą — dodatnie oddziaływanie—skutków jej stosowania na psychikę przestępcy— pod kątem jego poprawy moralnej lub jurydycznej — ponadto opierają się—jako na sprawdzianie—empirycznym swych rozumowań — na danych statystycznych[4]) — mających stwierdzić, iż—warunkowo nieukarani—próbę wytrzymują i nie popełniają w jej okresie nowego przestępstwa. W ten sposób zebrany materiał jest niewątpliwie poważną naukową podstawą do wypowiadania sądów o istocie i wartości analizowanej instytucji. Jednakże w tych warunkach wyprowadzone ostateczne wnioski — co do war. zaw. wyk. kary jego istoty i działania— w pewnym sensie grzeszą swą jednostronnością. Efekt zewnętrzny; nie popełnienie w okresie próby nowego przestępstwa — nie jest równoznaczny z możnością stwierdzenia, iż nastąpiła moralna poprawa jednostki, a prawo karne przyszłości będzie zwracać uwagę w pierwszym rzędzie na tę sprawę. Z drugiej znowuż strony właściwa ocena inst. war. zaw. wyk.

---

[1]) B. Wróblewski: Penologia, t. I, str. 264.

[2]) Protokuły z 22 XI 1898 r. i 3.I.1899 r. obrad komitetu grupy rosyjskich członków Międz. Zw. Krym. dodatek do Nr. 2 „Żurnału justicji" r. 1899 S. Petersburg str. 14—25.

[3]) O. c. pod 2 — str. 25 i n., 49 i n., 62 i n., 66 i n., 75 i n.

[4]) Tak np. S. K. Gogiel: „Wozstanowlenije utraczennych po sudu praw" w „Woprosach ugoł. prawa..." str. 122 i n. podkreśla, iż 1) *w Ameryce*—(stan Boston) za czas od r. 1878—do 1888 r. z 7,251 osób, do których zastosowano war. zaw. wyk. kary 6359 wytrzymało próbę; przy czym co do 312 osób — w okresie sporządzania statystycznego rachunku — jeszcze okres próby nie upłynął.

2) *w Australii*, w Nowej Zelandii za okres od 1.IX.1886 do 31.XII 1888 na 203 war. skazanych—149 wytrzymało próbę, zaś co do 49 osób— w okresie sporządzania rachunku—jeszcze termin próby nie minął.

3) *w Belgii*—za 7 lat od r. 1888 — z 132,000 — war. skazanych tylko 4.000 ponownie popełniło przestępstwo.

4) *we Francji*—jednak—około 20% war. osądzonych wpada w nowe przestepstwo (Bulletin de la Commission Pénitentiaire internationale. Avril 1895, p. 293 et suiv., article de M. Pessina).

5) *w Anglii* za l. 1868 — 1890 było warunkowo osądzonych 2,530 z tego nie wytrzymało próby i wpadło w nowe przestępstwo 169 osób.

Gruber w pracy „die bedingte Verurteilung in England" (der Gerichtssaal 1893, str. 301). (podano w artyk. J. Czerwińskiego: „Wytyczne przy stosowaniu war. zwolnienia i środków zabezpieczających, Gł. Sąd. Nr. 2, 1936 r. str. 125 i n.) stwierdza iż *w Anglii* (ściślej dane dotyczą tylko Metropolitan Police Distriet, West Kaeding of Yorkshire Lancashire, Staffordshire und Durham); w ciągu 9 lat (1888 — 1896 r.) warunk. skazanie było zastosowane w 18,492 przypadkach i tylko w 1564 zanotowanie to było niepomyślne, co stanowi — w przybliżeniu 10% p. też dane statystyczne, dotyczące rezultatów stosowania war. zaw. wykon. kary w referacie profesora Piontkowskiego — umieszczonym w „Protokułach z 22.XI 1898; 3.I.1899 obrad komitetu grupy ros. czł. Międz. Zw. Krym. i dod. do Nr. 2 Żurn. Just. r. 1899. S. Petersburg, str. 17, 18 oraz w ostatnio ogłoszonym artykule St. Czerwińskiego: „wytyczne przy stosowaniu war. zwolnienia i środków zabezpieczająch" Gł. Sąd. Nr. 2 r. 1936 str. 125 i n.

kary możliwa jest po zapoznaniu się z tym, w jaki sposób ona oddziałuje na jednostkę i ogół obywateli w płaszczyźnie funkcyj kary [1]). W poprzednich rozważaniach, mówiąc o inst. w. zaw. wyk. kary, zatrzymaliśmy się również nad dodatnim oddziaływaniem skutków stosowania jej na osobowość psychiczno-etyczną przestępcy, a pominęliśmy analizę możliwych ujemnych rezultatów i wyników stosowania tejże instytucji w życiu społecznym, przyczem treść w ten sposób wyprowadzonych wniosków ujęliśmy w kilka ogólników natury kriminalno-politycznej. W świetle ostatnio naprowadzonych zastrzeżeń w celu pogłębienia rozstrząsanego zagadnienia, należy choćby ogólnie zatrzymać się nad omawianą instytucją war. zaw. wyk. kary w płaszczyźnie teoretyczno-poznawczej, zwracając uwagę przy ustalaniu funkcyj instytucji analizowanej zwłaszcza na momenty wskazujące na wątpliwe wartości lub wręcz niespełnianie przez war. zaw. w. k. w życiu pewnych pożytecznych funkcyj kary, oraz na przyczyny tego zjawiska.

A obok tego w rozważaniach pokrótce należy też zastanowić się nad tymi zagadnieniami i przedmiotami, od których jest uzależnione celowe i prawidłowe stosowanie na przyszłość war. zaw. wyk. kary w zgodzie z ewolucyjnie powstającymi lub mającymi powstać instytucjami prawno-karnymi i kryminologicznymi wogóle i w nawiązaniu o idee i tendencje prawnokarne i kryminologiczne, będące podstawą tych instytucyj.

W ten sposób będą nas w dalszym ciągu interesować w szczególności dwa problematy: jeden (nie zbyt ściśle się wyrażając) natury obiektywnej, drugi zaś przesiąknięty elementem subiektywnym.

Będzie chodziło nam 1) o ogólnikowe zbadanie funkcyj war. zaw. wyk. kary, czyli o oddziaływanie, siłę i charakter tegoż oddziaływania na jednostkę i ogół; 2) ponadto będzie zależało nam na zapoznaniu się również w schemacie z tymi elementami, które tworzą etyczno-psychiczną osobowość, do której mamy zastosować inst. war. zaw. wyk. kary, w szczególności zapoznanie się z jej dyspozycjami, poprzednikami psychicznymi przed momentem dokonania przestępstwa, „z winą" przestępcy, jako „konkretnym przemijającym stanem psychicznym przestępcy". Materiał ten pozwoli nam wyprowadzić bardziej pogłębione sądy teoretyczno-poznawcze i na ich podstawie — polityczno-kryminalnej — co do istoty funkcyj war. zaw. wyk. kary—celów, które jej postawić należy w związ-

---

[1]) O funkcjach kary patrz. P. Sorokin: Priestuplenie i kara, podwig i nagrada, Socjologiczewskij etiud ob osnownych formach obszczestwiennago powiedienija i morali. r. 1914 S. Petersburg, str. 116 i n. 232 i n., 210 i n., 167 i n. B. Wróblewski: Penologia, Socjologja kar, I II str. 1—72, tenże: Wstęp do polityki kryminalnej r. 1922, str. 154—162, p. moją pracę: Ustawowy a sędziowski wymiar kary na tle polskiego kodeksu karnego z 1932 r. Wilno r. 1936 str. 36;

ku z ogólną linią ewolucyjną prawa karnego — przyszłości, przyczem wartość instyt. war. zaw. kary będzie wyraźnie wynikała z przedstawienia zagadnienia ostatniego, t. j. przedstawienia nowych tendencyj w prawie karnem, analizie czego przeto w pierwszym rzędzie poświęcimy dalszą pracę.

VII

Zbadanie kierunku i siły oddziaływania kary, jako społeczno-państwowej reakcji ujemnej na indywidualną i kolektywną psychikę, pozwala ustalić te funkcje, które kara w życiu społeczno-grupowem spełnia. Obserwacja i doświadczenie wskazują, że działalność ludzka jest determinowana dwoma impulsami: dążnością do przyjemności i dążnością do unikania cierpień [1]). Kara jako swoista dolegliwość i ujemność jest bezpośrednio regulatorem naszego zachowania się i spełnia przeto funkcję powściągowo-motywacyjną, w co nie wątpi nawet Ferri, który wystawił tezę zastąpienia reakcji karnej przez t.zw. ekwiwalenty kary (sostitutivi penali) [2]).

Uwidacznia się w ten sposób psychologiczny wpływ kary, stojącej na straży „solidaryzmu grupowego", z czym się łączy funkcja społeczna kary. Pokrewna a może ściśle związana z nią jest funkcja prawna kary, gdyż zewnętrzną formą życia społecznego, jego kośćcem są normy prawne; kara w tym wypadku sankcjonuje żądania prawa i, nierzadko nieświadomie, budzi szacunek dla porządku prawnego [3]). Niemniej ważną funkcją kary jest podtrzymywanie lub rozwijanie uczuć moralnych zwłaszcza wtedy, gdy karę uważa się za „zasłużoną", „sprawiedliwą" [4]). Jeszcze z pośród funkcyj kary (których mo-

---

[1]) J. Bentham: Wwiedienije w osnowanija nrawstwennosti i zakonodatelstwa, tłum. ros. 1867 r., str. I i n., 168 i n. O teoriach hedonistycznych, według których wola określa się przykrościami lub nieprzyjemnościami p. u L. Petrażyckiego: Wwiedienije w izuczenije prawa i nrawstwiennosti. Osnowy emocjonalnej psichołogji. S. Petersburg, 1907 r. str. 198—207.

[2]) H. Ferri: Socjologia kryminalna, tłum. ros. 1908 r. Moskwa, str. 62, 89 i n.

[3]) H. Ferri: o. c. str. 238.

W. Makowski: Podstawy filozofii prawa karnego, Warszawa r. 1917, str. 406.

Tenże: Zbrodnie, kary i sądy wyjątkowe, Warszawa, r. 1911, str. 5, 62.

M. Szerer: Kara, szkic socjologiczny, Kraków, 1910 r. str. 68, 69.

[4]) Br. Wróblewski: Penologia, Socjologia kar, r. 1926, Wilno, T. II, str. 14 i n.

Tenże: Wstęp do polityki kryminalnej, r. 1922, Wilno, str. 154—162.

W. Makowski, Podstawy filozofii prawa karnego, 370—374, p. mój artyk. „Kara" w czasop. „Alma Mater Vilnensis", Z. 12, 1936.

Br. Wróblewski: Studia z dziedziny prawa i etyki, Wilno, r. 1933, str. 78—82.

J. Wł. Śliwowski: Gł. Sąd. Nr. 9, r. 1933 w artyk. „Nowe prądy w sądownictwie karnym" str. 526—529 stwierdza, iż sędziowie, zwłaszcza pol-

że być znacznie więcej) wymienimy tę, iż kara poniesiona przez przestępcę budzi zadowolenie ogółu i pokrzywdzonego. Jest to bardzo ważna funkcja kary, czyniąca zadość pewnym stanom naszej psychiki (uczucie zemsty, gniew społeczny) i przywracająca równowagę, zakłóconą przez popełnienie przestępstwa i wyrządzenie szkody.

Zadaniem teoretycznej polityki karnej jest wskazanie dla danego miejsca i czasu tych funkcyj kary, które muszą być w zależności od stanu kultury i potrzeb mas w szczególności podtrzymywane i rozwijane przez ustawodawcę i sędziego.

Warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności, będąc odbiciem racjonalizacji teleo-walkowej reakcji karnej, zjawia się, jako pewna forma stosowania kary przy końcu 19 w. i jest wyrazem wpływu haseł szkoły pozytywnej włoskiej prawa karnego na ustawodawstwo [1]). Będąc swoistą postacią stosowania kary pozbawienia wolności w stosunku do przestępcy, omawiana instytucja spełnia pewne funkcje kary i w odniesieniu do pokrzywdzonego, jak i do ogółu.

Powstające u niektórych uczonych [2]) wątpliwości co do tego, czy war. zaw. kary jest karą kryminalną nie wydają się być uzasadnionymi. Należy bowiem zgodzić się z tym, iż analizowana instytucja jest reakcją karną, dotykającą obiekt, a spowodowana czynem, uważanym za przestępny; dotknięcie obiektu reakcji będzie obejmowało jego osobowość psychiczną; cecha ta uwypukla się w związku ze stosowaniem podczas zawieszenia kary nadzoru policyjnego lub opieki, a także w zagrożeniu

---

scy, żyjąc tradycjami szk. klasycznej pr. k. w wyrokach swych karę racjonalizują — przedewszystkiem metafizycznie, dają karę „odwetową", dzięki czemu, zd. autora, kara staje się niezgodna z myślą ustawodawcy, schodząc „do drugorzędnych paliatywów". Godząc się w zasadzie z pierwszą częścią zdania p. Śliwowskiego co do ujmowania kary przez sędziów, należy jednak wyraźnie oddzielić od tej sprawy kwestię tych funkcyj kary, które spełnia ona w życiu i to nawet przy ujmowaniu jej jako kary sprawiedliwej. Funkcje kary mogą być rozmaite, chociażbyśmy racjonalizowali karę metafizycznie, stąd sama przesłanka o istnieniu ostatnio wspomnianej racjonalizacji kary w wyrokach nie uprawnia do zasadnego wniosku o niespełnianiu przez karę jej zadań.

[1]) H. Ferri: o. c. str. 567, p. mój artyk. „Kara sprawiedliwa a warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary" w Współcz. Myśli Prawn. r. 1936 Nr. 5.

[2]) Br. Wróblewski: Penologia, Socjologia kar, str. 264.

S. K. Gogiel: „Woprosy ugołownago prawa, procesa i triurmowiedienija. Sobranije izsledowanij. O żełatielności i wozmożności wwiedienija w Rossii instituta usłownago osużdienija. S. Petersburg, r. 1906, str. 174 in.

Także: Kurs ugołownoj politiki, 1910 r. str. 253 i n., 292, 294, 297.

P. także protokuły z 22.XI. 1898 r. i 3.I. 1899 obrad komitetu grupy rosyjskich czkonków „Międzynarodowego Związku Kryminalistów" dodatek do Nr. „Żurnała Justicji" str. 58, 65 i n. r. 1899. S. P. B.

ewentualnym wykonaniem zawieszonej kary. Omawiana więc instytucja niewątpliwie spełnia funkcję prawną kary, nadto funkcję społeczną i psychiczną; a dalej — war. zaw. wykonania wymierzonej kary jest stosowane wtedy, gdy sędzia po stwierdzeniu popełnienia zawinionego przestępstwa, po zbadaniu osoby sprawcy czynu przestępnego i sytuacji, na tle której działanie przestępne miało miejsce, dochodzi do wniosku, że i pomimo niewykonania kary „przestępca w przyszłości nowego czynu nie dopuści się“ (tak np. art. 62 par. 2 kod. k. polsk. z 1932 r.); nie ma po co stosować karę, mówi Dril, gdyż wpływ moralny — obudzenie uczuć czasowo zanikłych lub wytworzenie ich znów — osiągnięte zostało przez sam fakt zasądzenia [1]).

Spełnia więc war. zaw. wyk. kary, w stosunku do sprawcy czynu przestępnego, funkcję poprawy moralnej lub, co częściej będzie miało miejsce — poprawy jurydycznej. Nie wchodząc w dokładną analizę innych możliwych oddziaływań war. zaw. wyk. wymierz. kary pozbaw. wolności na przestępcę, pokrzywdzonego i społeczeństwo, co wymagałoby głębszych studiów, należałoby podkreślić te ważne funkcje kary, które w przebiegu historycznym rozwoju kulturalnego społeczeństw i w stanie aktualnych przeżyć psycho-społecznych odegrywają doniosłą rolę, a wydaje się nie są realizowane dostatecznie przy stosowaniu instytucji war. zaw. wyk. wymierzonej kary. Od czasów Beccarii jest stwierdzane, że nadzieja uniknięcia odcierpienia kary bardzo osłabia wpływ powściągowo-motywacyjny przed popełnieniem przestępstwa zwłaszcza u ludzi skłonnych do popełnienia czynu przestępnego [2]).

Istnienie war. zaw. wykonania wymierz. kary, osłabia psychologiczną funkcję kary u osób wahających się, u których zresztą może nie brakować pewnego moralnego poczucia, ale którzy w wypadkach silniejszego oddziałania na nich warunków nieprzychylnych życiowych są zdolni do wkroczenia na drogę przestępną, wobec świadomości możności uniknięcia odcierpienia kary, a jednocześnie te same momenty zmniejszają w płaszczyźnie prewencji ogólnej intensywność rzutowania zapobiegawczego wpływu kary na ogół.

Uwaga ta nabiera znaczenia zwłaszcza w związku ze stwierdzanem przez teoretyków i praktyków karników podchodzeniem przez niższe warstwy społeczne i t. zw. „świat przestępczy” do kodeksu karnego od strony jego stosowania w życiu [3]). W tych środowiskach stosowanie war. zaw. wykonania

---

[1]) D. Dril: Priestupnost' i prestupniki, ugołowno-psichołogiczeskije etiudy. S. Petersburg, 1899 r. str. 83.

Br. Wróblewski: Penologia, Socjologia kar, str. 264, t. I.

[2]) C. Beccaria: O przestępstwach i karach, tłum. ros. 1879 r. str. 93.

[3]) W. Świda — Przestępca zawodowy, Wilno, r. 1932, str. 51 i in. H. Ferri: o. c. str. 233, autor dzieli społeczeństwo pod względem pogla-

wymierzonej kary może urabiać przekonania o łagodności kar i wzbudzać nadzieję uniknięcia ich odcierpienia w wypadku popełnienia czynu przestępnego. Z tym łączy się sprawa osłabiania istotnej funkcji kary — zaspakajania za pomocą wykonania kary pragnień zemsty, drzemiących często podświadomie w psychice u pokrzywdzonego i społeczeństwa. Według zaś słusznego sposrzeżenia W. Makowskiego takie uczucia, jak litość, gniew i t. d. są pierwotnymi i niezanikającymi w psychice ludzkiej procesami — stąd przesłanka do liczenia się z nimi[1]). Można też zauważyć, że niewykonanie kary, np. w stosunku chociażby do morderców „z afektu", „z litości" wobec istnienia u wielu osób wiecznie żywej psychiki religijnej lub idealistycznej[2]) będzie podstawą do przeżycia sądu o „niesłusznym", „niesprawiedliwym" wyroku, co integralnie łączy się z osłabieniem funkcji moralnej kary. Wreszcie war. zaw. wyk. wymierz. kary nie spełnia funkcji wynagrodzenia poszkodowanemu szkód i strat, zrządzonych przez przestępstwo, co nie odpowiada wymogom racjonalnej polityki karnej; nie zmienia tu sprawy możność dochodzenia strat przez poszkodowanego na drodze procesu cywilnego, z tym bowiem łączą się nowe momenty komplikujące sprawę, do czego niżej wrócimy.

(C. d. n.)

---

dów i skłonności psychicznych na trzy grupy — warstwę wysoko stojącą pod względem etyczno-moralnym, dla której mógłby nawet kod. k. nie istnieć, gdyż i bez nakazów i zakazów prawnych nie dopuściłaby się przestępstwa, dalej warstwę — upośledzoną fizycznie i psychicznie, dającą typ przestępcy urodzonego i wreszcie najliczniejszą warstwę ludzi wahających się, niepozbawioną poczucia moralnego, lecz zdolną pod naporem okoliczności zewnętrznych do szukania rozwiązania trudności w czynach przestępnych. Te ostatnie warstwy dają duży kontyngent przestępców urodzonych, nałogowych i z przypadku. Także Wł. Spasowicz: „Najnowsze prądy w nauce prawa karnego" Petersburg rok 1892, str. 12 podnosi, iż jest faktem historycznie stwierdzonym, że warstwy jednego i tegoż społeczeństwa przeżywają w tym samym czasie „różne wieki dziejowe", co dla prawnika i socjologa ma szczególne znaczenie w płaszczyźnie oddziaływania norm prawnych na psychikę społeczną. J. Śliwowski w artyk. „Sędzia, kara i jej wykonanie" w Gł. Sąd. Nr. 5 r. 1933 str. 356 przytacza z własnej sędziowskiej praktyki następujący wypadek, mianowicie p. Śliwowski skazał za użycie noża w bójce sprawcę czynu na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania takowej. Na wieść o wyroku—kolega skazanego rzucił się na jednego ze świadków oskarżenia z okrzykiem: „jak z zawieszeniem, to można bić", i poranił wspomnianego świadka. P. także D. Drill o. c. str. 247 i n.

[1]) W. Makowski: Podstawy filozofii prawa karnego str. 400, tenże Kara a środki ochronne: Rozważania prawnicze 1928, str. 217 i nast. tenże: Zbrodnie, kary i sądy wyjątkowe, str. 369. M. Szerer: o. c. str. 125—141, twierdząc, iż kara nie jest zorganizowaną zemstą społeczną, przyznaje, że wykonanie kary zaspakaja nasze uczucia zemsty. Motywy Komisji Kod. Rp. Polsk. Wyd. Karny, T. I, Zeszyt 3, str. 132.

[2]) Br. Wróblewski: Studia z dziedziny prawa i etyki, Wilno, 1933, str. 78, 100, 114 in.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Za okres sprawozdawczy od 22 października do 5 listopada wyszło 5 dzienników Ustaw Nr.Nr. 80 — 84, zawierają oświadczenia Rządowe.

Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej zawierają:

Nr. 83 *poz. 572 z 30/X. 1936 r. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień drugiego porozumienia do umowy gospodarczej między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką z dnia 4 listopada 1935 r., podpisanego w Warszawie dnia 19 października 1936 r. 1345.*

Nr. 84 *poz. 581 z 3/XI.1936 r. Prawo karne skarbowe 1361.*
„ 582 z 3/XI.1936 r. o Polskim Instytucie Rozrachunkowym 1390.
„ 584 z 3/XI.1936 r. o ulgach w spłacie niektórych zobowiązań gmin wiejskich 1391.

Rozporządzenia Rady Ministrów.

Nr. 80 *poz. 553 — Sprawiedliwości z dnia 19 września 1936 r. o utworzeniu okręgowego wydziału hipotecznego przy wydziale zamiejscowym płockiego sądu okręgowego w Mławie 1297.*

Poz. 554 — Sprawiedliwości z dnia 10 października 1936 r. o zmianie okręgów sądów grodzkich w Grójcu i Górze-Kalwarii w okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie.

Nr. 81 *poz. 559 — Spraw Wewnętrznych z dnia 20 października 1936 r. w sprawie zawieszenia mocy obowiązującej warunku władania językiem polskim, jako warunku wybieralności do organów ustrojowych związków samorządowych. 1325.*

Poz. 561 — Skarbu z dnia 13 października 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o opłatach stemplowych, wiążących się z rejestrem kartelowym. 1326.

Poz. 564 — Sprawiedliwości z dnia 22 października 1936 r. w sprawie stanowisk notariuszy w Płocku i Mławie. 1327.

Nr. 82 *poz. 570 — Skarbu z dnia 24 października 1936 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 11 grudnia 1934 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych. 1343.*

Nr. 84 *poz. 588 — Skarbu z dnia 21 października 1936 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych. 1363.*

Poz. 590 — Przemysłu i Handlu z dnia 23 października 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie określenia przedsiębiorstw, prowadzonych w większym rozmiarze. 1395.

Poz. 591 — Sprawiedliwości z dnia 30 października 1936 r. o opłatach sądowych, notarialnych i pisarzy hipotecznych za czynności związane z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych. 1396.
Poz. 592 — Sprawiedliwości z dnia 30 października 1936 r. w sprawie przeniesienia części ksiąg hipotecznych z wydziału hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Pińsku. 1396.

Wreszcie mamy jedno **obwieszczenie Ministra.**

Nr. 80 *poz. 555 — Spraw Wewnętrznych z dnia 25 sierpnia 1936 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.* 1298.

Orzecznictwo cywilne.

Prawo wekslowe.

Art. 46 § 2 k.p.c. w związku z art. 2 prawa weksl.

Umowa, przewidująca między innymi w razie sporu forum prorogatum, na zabezpieczenie której złożono kaucję w wekslach, w razie niezakwestionowanego oznaczenia w wekslu innego miejsca płatności, niż prorogowane, nie może naruszyć zasady art. 46 § 2 k. p. c.

(Z dnia 14.VI.1935 r. w spr. C. I 2719/34).

K. P. C.

Art. 46 przep. tymcz. o koszt. sąd.

Sąd, badając zaświadczenie o stanie majątkowym, dochodach i położeniu rodzinnym petenta, może mieć na uwadze i datę wystawienia zaświadczenia i rozważyć, czy stanowi ono dostateczny dowód do udzielenia prawa ubogich w czasie, gdy koszty procesu mają być poniesione.

(Z dnia 5.IX.1935 r. w spr. C. I. 1396/35).

Art. 452 § 2 i 424 k. p. c.

Nie jest dopuszczalna skarga kasacyjna na odmowę wznowienia postępowania, zakończonego wyrokiem II instancji, który nie ulegał zaskarżeniu w trybie kasacyjnym.

(Z dnia 22.I.1936 r. w spr. C. I 2710/35).

Art. 430 k. p. c.

Zasądzenie przez sąd polubowny kosztów postępowania, aczkolwiek o nich nie wspomniano w zapisie, nie powoduje nieważności wyroku, jeżeli nastąpiło to na żądanie obu stron, wyrażonego w pismach, złożonych sądowi polubownemu.

(Z dnia 11.X.1935 r. w spr. C. I 339/35).

Art. 70 w związku z art. 69 i 425 k. p. c.

Pomimo wniesienia przez kilku powodów łącznego sporu, tryb zaskarżenia dla każdego z współuczestników pozostaje nadal uzależniony od wysokości jego roszczenia (w sądzie pracy), bądź też przedmiotu zaskarżenia (w sądzie powszechnym).

(Z dnia 4.XII.1935 r. w spr. C. I 1593/35).

Ust. pracy.

Art. 31 lit. c. rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35 poz. 323).

Ocena, czy w danych warunkach użyte przez pracodawcę słowo jest obraźliwe i do czego się odnosiło, należy do sądu wyrokującego, który, rozważając tę rzecz, nie tylko ma prawo, ale i powinien liczyć się z poziomem kulturalnym i zazwyczaj praktykowanym zachowaniem się pracodawcy.

(Z dnia 19.IX.1935 r. w spr. C. I 458/35).

Art. 4 ustawy z 20.V.1920 r. (Dz.U. poz. 272) o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Pracownicy Państwowego Monopolu Spirytusowego z wyjątkiem dyrektora i jego zastępcy nie są urzędnikami państwowymi, zwolnionymi od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby przez art. 4 ustawy z 20 maja 1920 (Dz. U. poz. 272).

(Z dnia 21.VIII.1935 r. w spr. C. I 55/35).

Niedopuszczalność wystawienia skryptu dłużnego przez likwidatora mienia b. rosyjskiej osoby prawnej.

Art. 7 p. 1 rozp, z 22.III.1928 r. o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych (Dz.U.Nr. 38 poz. 377).

W myśl p. 1 art. 7 rozporządzenia z 22 marca 1928 r. o likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych (Dz. U. Nr. 38 poz. 377) likwidator mienia b. rosyjskiej osoby prawnej nie może obciążyć likwidowanego mienia przez wystawienie wekslu lub innego skryptu dłużnego.

(Z dnia 27.IX.1935 r. w spr. C. I. 2895/34).

Orzecznictwo karne.

K. P. K.

Art. 523 k. p. k.

1. Przepis art. 523 k.p.k. ma zastosowanie wyłączne tylko do kasacji i nie może uchylać w postępowaniu przed sądami merytorycznymi, postanowienia wydanego dla tych sądów w art. 350 § 2 k.p.k.

2. Zasięg działania rygoru, przewidzianego w art. 523 k.p.k jest względny, ściśle osobisty i w myśl kardynalnej zasady prawa „vigilantibus sunt leges scriptae" nie dotyczy strony, która swym wnioskiem lub zgodą nie zaaprobowała uchybienia.

(Z dnia 3.II.1936 r. w spr. 2 K 2140/35).

Art. 242 k.p.k. w zw. z art. 47 i 51 k.p.k. oraz art. 360 k.p.k.

Decyzja sędziego o przekazaniu akt sprawy prokuratorowi celem pociągnięcia do odpowiedzialności świadków za fałszywe zeznania jest zarządzeniem, a nie postanowieniem (art. 47 k. p. k.), nie wymaga też w myśl art. 51 k. p. k. uzasadnienia. Wydanie takiego zarządzenia jest obowiązkiem sądu, wynikającym z art. 242 k.p.k. Zarządzenie to, wydane w toku przewodu sądowego, w niczym nie uwłacza prawom stron, które uprzedzone o spostrzeżeniach sądu, mogą w wywodach końcowych dążyć do wyjaśnienia nasuwających się kwestyj wiarogodności świadków.

(Z dnia 12.XII.1935 r. w spr. 1 K. 985/35).

Art. 9, 10, 360 i 379 § 2 k. p. k.

Wystarcza, aby wnioski logiczne sądu, będące podstawą przekonania sądu o winie oskarżonego, były logicznie możliwe, to jest nie wykazywały wewnętrznych sprzeczności i luk, a wnioski sądu wynikały logicznie z przesłanek, na których się opierają, nie jest natomiast konieczne, by wnioski sądu miały charakter wyłączających bezwzględnie możliwość innego rozumowania.

(Z dnia 19.XI.1935 r. w spr. 1 K. 786/35).

Art. 91 § 3 k. k. w zw. z art. 287 k. k.

1. Notatniki służbowe, służące do zapisywania przez funkcjonariusza policyjnego wydarzeń i wypadków, stwierdzonych lub spostrzeżonych przezeń w czasie obchodów służbowych, są zbiorem urzędowych zapisów danego funkcjonariusza i, o ile dotyczą okoliczności, mogącej mieć znaczenie prawne, muszą być uważane za dokumenty w rozumieniu art. 91 § 3 k. k. Notatniki te mogą być użyte w toku przewodu sądowego jako pomocniczy środek dowodowy a odmówić im charakteru poświadczenia nie ma podstawy.

2. Wpisanie przez funkcjonariusza policyjnego do notatnika służbowego faktu, który nie miał miejsca, jest poświadczeniem nieprawdy.

(Z dnia 18.II.1936 r. w spr. 1 K. 982/35).

Art. 36 k. k.

Według art. 36 k.k. należy, gdy czyn podpada pod kilka przepisów ustawy karnej, stosować przepis, przewidujący najsurowszą karę, a nie jedynie wymierzyć karę według najsurowszego przepisu.

(Z dnia 11.XII.1935 r. w spr. 2 K. 1701/35).

U. K. S.

Art. 94 u. k. s. w zw. z art. 61 lit. a i e rozp. Prez. Rzplitej z 11 lipca 1932 r. (Dz. U. Nr. 63 poz. 586).

1. Pojęcie „stanu" z art. 94 u. k. s. obejmuje nie tylko wewnętrzną treść wyrobów wódczanych, lecz i zewnętrzny ich wygląd wraz z opakowaniem, które może ulec naruszeniu jedynie bezpośrednio przed użyciem wódki na miejscu.

2. Fakt przelewania przez oskarżonego w swojej restauracji wódki monopolowej przed jej sprzedażą do innych butelek, wyczerpuje stan faktyczny przestępstwa z art. 94 u. k. s.

(Z dnia 3.II.1936 r. w spr. 2 K. 1818/35).

Art. 114 lit. „b" u. k. s.

Zarówno sprzedaż jak i nabywanie losów loterii obcokrajowej oraz jej reklamowanie, jest w myśl art. 114 lit. „b" u. k. s. karalne także w wypadku winy nieumyślnej.

(Z dnia 17.XII.1936 r. w spr. 3 K. 1358/35).

Art. 114 u. k. s.

Karalnym w myśl art. 114 u. k. s. jest uczestniczenie w jakiejkolwiek działalności loteryj obcokrajowych na obszarze Państwa Polskiego bez względu na to, czy istotnym klientem obcokrajowego przedsiębiorstwa loteryjnego był sam sprawca czy jego najbliższy krewny i czy tenże miejsce zamieszkania miał na obcym terytorium jak również, czy znaną była sprawcy sankcja karna i wypływająca z niej bezprawność przypisanego mu działania.

(Z dnia 17.XII.1935 r. w spr. 3 K. 1362/35).

Rozp. o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Art. 27 pr. o wykr., art. 264 k.k. i rozp. Prez. Rzplitej z 25.IX. 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej (Dz. U. poz. 712).

1. Moment wprowadzenia w błąd nie należy do istoty czynu z art. 27 pr. o wykr., jest jednak możliwy.

2. Podawanie się przez sprawcę za osobę uprawnioną do wykonywania pewnego zawodu, użyte jako środek wprowadze-

nia w błąd, z którego wedle zamiaru jego ma wyniknąć niekorzystne rozporządzenie mieniem przez osobę zwiedzioną, mające sprawcy lub komu innemu przynieść korzyść majątkową, wyczerpuje ustawowe znamiona oszustwa z art. 264 k.k. i co najwyżej w stosunku zbiegu ustaw łączyć się może z istotą wykroczenia z art. 27 pr. o wykr.

3. W przypadku trudnienia się leczeniem ludzi, przepis art. 27 pr. o wykr. nie może być brany pod uwagę ze względu na szczególne przepisy rozp. Prez. Rzplitej z 25.IX.1932 r. Dz. U. poz. 712 o wykonywaniu praktyki lekarskiej, zawierająca też sankcje karne za nieuprawnione trudnienie się praktyką lekarską.

(Z dnia 28.XI.1935 r. w spr. 2 K. 1566/35).

Przegląd czasopism.

Stanisław Ettinger. *Prawo dewizowe w praktyce adwokackiej i notarialnej.* **Przegląd notarialny Nr. 17 i 18*).**

Zródłami prawa dewizowego są: 1) dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. Rz. P. Nr. 32 poz. 249), 2) Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z dnia 24 lipca 1936 r. (Dz, U. Rz. P. Nr. 57 poz. 419), 3) Instrukcje, zarządzenia i okólniki Ministra Skarbu i Ministra Poczt i Telagrafów oraz okólniki Komisji Dewizowej.

Zasadniczymi pojęciami w prawie dewizowym są:

I) środki płatnicze krajowe i zagraniczne, pod którymi rozumie się pieniądze tj. monety, banknoty oraz wszelkie znaki pieniężne papierowe tudzież weksle, czeki, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat i przekazy. Pieniądze zagraniczne oraz dewizy stanowią środki płatnicze zagraniczne;

II) przez handel zagranicznymi środkami płatniczymi rozumie się zawieranie lub wykonywanie umów kupna—sprzedaży, zamiany, pożyczki, przewozu oraz zastawu. Handel ten jest zakazany art. 5 Dekretu dewizowego, o ile jednym z kontrahentów nie jest Bank Polski lub bank dewizowy.

W związku z powyższymi przepisami oraz z przepisami dotyczącymi środków płatniczych, posiadających na obszarze Państwa Polskiego wyłączną moc umarzania zobowiązań, autor słusznie ustala, że u nas zagraniczne środki płatnicze nie są środkiem umarzającym zobowiązania, albowiem zagraniczne środki pieniężne nie posiadają cechy pieniądza a stanowią swego rodzaju towar.

Wobec braku zaś wyraźnego zakazu ustawowego należy uznać, że są dozwolone tranzakcje, przy których cena okre-

---

*) Wyciąg dotyczący przepisów w praktyce adwokackiej.

słona została w walucie krajowej z zastrzeżeniem zmian wysokości ceny uzależnionych od zmian kursu złotego w stosunku do kursu waluty zagranicznej lub gdy wypłata powinna nastąpić w równowartości waluty zagranicznej w walucie polskiej. Natomiast wpisy hipoteczne po myśli art. 9—12 Rozp. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych są zakazane.

Po myśli art. 13 i 18 dekretu dewizowego zabronione są obroty i rozrachunki w zagranicznych środkach płatniczych po kursie wyższym od kursu urzędowego giełdy pieniężnej w Warszawie.

Zakaz handlu zagranicznymi środkami płatniczymi obejmuje pięć rodzajów tranzakcyj: a) kupno—sprzedaż, b) zamianę, c) pożyczkę, d) przelew, e) zastaw.

Dozwolonymi są posiadanie zagranicznych środków płatniczych, czynności prawne, mające za przedmiot zagraniczne środki płatnicze, dokonywane pod tytułem darmym (darowizna, rozporządzenie ostatniej woli etc.)

W świetle powyższych wywodów zakazane są:

1) tranzakcje kupna—sprzedaży, zamiany, pożyczki, przelewu i zastawu odnośnie zagranicznych środków płatniczych;

2) tranzakcje depozytu nieregularnego, jako stanowiącego odmianę pożyczki, przekazu, umowy o rentę i dożywocie pod tytułem obciążliwym;

3) tranzakcje kupna—sprzedaży, przelewu, zamiany, o ile w wykonaniu ich pod jakimkolwiek pozorem ma nastąpić wypłata gotówkowa lub w obrocie bezgotówkowym, względnie przelew zagranicznych środków płatniczych;

4) tranzakcje, o ile w ich wykonaniu ma nastąpić wypłata zagranicą gotówkowa lub w obrocie bezgotówkowym, względnie przelew zagranicznych lub krajowych środków płatniczych;

5) tranzakcje kupna zagranicznych papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów;

6) tranzakcje z zakresu prawa wekslowego i czekowego, o ile weksle lub czeki płatne są zagranicą w walucie zagranicznej;

7) wypłaty w kraju w walucie zagranicznej z weksli i czeków płatnych w kraju, w walucie zagranicznej wystawionych;

8) wpisy hipoteczne w walucie zagranicznej;

9) operacje kredytowe w walucie zagranicznej instytucyj kredytowych;

10) przyjmowanie wkładów w walutach zagranicznych na książeczki wkładkowe przez instytucje kredytowe;

11) tranzakcje ubezpieczeń bezpośrednich, zawartych w walucie zagranicznej.

Dozwolone zaś są:

1) tranzakcje wymienione pod p. 1, 2, 3, 7, o ile waluta zagraniczna przyjęta jest w nich jedynie jako miernik wartości, zaś wypłata następuje w złotych:

2) tranzakcje najmu dzierżawy, umowy o świadczenie usług, pośrednictwa, przechowania (składu), spółki i przewozu, zawierane w walucie zagranicznej;

3) weksle i czeki, płatne w kraju opiewające na walutę zagraniczną bez zastrzeżenia wypłaty w walucie zagranicznej, o ile wypłata ma nastąpić w walucie krajowej;

4) czynności prawne pod tytułem darmym, jak: darowizna, testament, fundacja, renta, dożywocie.

Wszelkie tranzakcje pozorne, krzyjące w sobie treść zakazanej tranzakcji są karalne i adwokat nie powinien przy sporządzeniu takiej czynności współdziałać. Rzecz naturalna, że niedozwolona dekretem dewizowym tranzakcja, niezależnie od postępowania karnego, jest zgodnie z art. 56 K. Z. nieważna.

III) Cudzoziemcem w rozumieniu art. I p. 3 Dekretu dewizowego jest osoba fizyczna lub prawna, mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą, względnie na terenie W. M. Gdańska, nie wyłączając zagranicznych oddziałów przedsiębiorstw i instytucyj krajowych.

Zgodnie z powyższym obywatel polski, zamieszkały zagranicą lub na terenie W. M. Gdańska, lub oddział polskiego przedsiębiorstwa, znajdujący się zagranicą względnie na terenie W. M. Gdańska są cudzoziemcami.

Przedsiębiorstwo i zakłady przemysłowe oraz handlowe położone w Polsce, których zarządy lub właściciele mają zamieszkanie zagranicą, jak również znajdujące się w Polsce oddziały przedsiębiorstw i instytucyj zagranicznych uważane są za osoby zamieszkałe w kraju.

Cudzoziemiec, właściciel przedsiębiorstwa znajdującego się w kraju, może w imieniu tego przedsiębiorstwa dokonywać wszystkich tranzakcyj, zezwolonych osobom zamieszkałym w kraju, z wyjątkiem tranzakcyj pomiędzy przedsiębiorstwem, a właścicielem jako takim.

Ze względu na podmiot tranzakcyj zakazane są: 1) tranzakcje, o ile w wykonaniu ich ma nastąpić stawianie do dyspozycji cudzoziemców wszelkich krajowych i zagranicznych środków płatniczych, uskutecznianie przekazów, przelewów i wpłat, bez względu na ich formę i walutę, na rachunki cudzoziemców, prowadzone w krajowych przedsiębiorstwach bankowych oraz uskutecznianie jakichkolwiek wpłat w kraju z polecenia cudzoziemców, 2) nabywanie od cudzoziemców polskich i zagranicznych papierów wartościowych, 3) udzielanie kredytu cudzoziemcom lub poręki za spłatę takich kredytów przez osoby fizyczne i prawne, mające siedzibę w kraju, 4) prowadzenie rachunków cudzoziemców z wyjątkiem rachunków w bankach dewizowych, 5) potrącenie należności cudzoziemca z należnością osoby zamieszkałej w kraju.

Dozwolone jest administratorom i sekwestratorom nieruchomości, należących do cudzoziemców: a) inkasowanie wszelkich

ze stosunku dzierżawy i najmu wynikających należności cudzoziemców, (z tego wypływa uprawnienie administratorów i sekwestratorów nieruchomości cudzoziemców do zawierania umów dzierżawy i najmu), b) opłacanie w kraju wszystkich podatków, opłat i wydatków, związanych z administracją i konserwacją danej nieruchomości, c) opłacanie w kraju odsetek i kapitału długów hipotecznych oraz innych długów, związanych ściśle z posiadaniem danej nieruchomości.

Powyższe uprawnienia administratorów i sekwestratorów uzależnione są od uprzedniej zgody właściciela na wpłacanie pozostałej nadwyżki dochodów nad wydatkami na rachunek zablokowany właściciela, a to co miesiąc za każdy miesiąc ubiegły.

Wszystkie tranzakcje z cudzoziemcami, o ile wypłata następuje bezpośrednio na rachunek zablokowany cudzoziemca w banku dewizowym, są dozwolone.

Wolno zawierać wszystkie zabronione przez prawo dewizowe tranzakcje czy to ze względu na przedmiot, czy też podmiot tranzakcji, o ile ważność odnośnej umowy uzależniona została od uzyskania zezwolenia komisji dewizowej i o ile wykonanie takiej tranzakcji nie nastąpi przed uzyskaniem tego zezwolenia.

Ze stanowiska prawa dewizowego nie ma przeszkód do nabywania nieruchomości przez cudzoziemców, legitymujących się zezwoleniem Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu również z Ministrem Skarbu, o ile w zezwoleniu suma nabycia wyrażona jest w walucie krajowej, a wypłata całej ceny nabycia następuje przez samego cudzoziemca przy sprzedaży. Celem tego jest, aby cudzoziemiec przy odnośnej tranzakcji kupna nieruchomości nie mógł korzystać z kredytu w kraju.

Przelew na rzecz cudzoziemca wierzytelności hipotecznej należnej od osób zamieszkałych w kraju jest dozwolony, o ile wypłata przelewu następuje przez samego cudzoziemca.

Sprzedaż nieruchomości i sum hipotecznych przez cudzoziemca wymaga, zdaniem autora, zezwolenia Komisji Dewizowej a to ze względu na to, że połączona jest ze zwolnieniem sum, wzgl. dochodów, które zwyczajnie podlegają wpłacie na rachunek zablokowany, a takie tranzakcje nie powinny wymykać się z pod kontroli Komisji.

Inkasowanie przez adwokata wekslu lub czeku dla cudzoziemca, połączone z wydaniem zainkasowanej sumy jest w zasadzie zakazane bez zezwolenia Komisji Dewizowej. Za uchybienia zaś z prawa dewizowego w związku z wręczonymi przez bank dewizowy adwokatowi do inkasa wekslami, odpowiada wyłącznie bank dewizowy.

Przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów nadesłanych z zagranicy na rzecz cudzoziemców lub osób mających sie-

dzibę w kraju, jak też złożonych przez osoby zamieszkałe lub przebywające w Polsce jest zabronione bez specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej. Zabronione jest również bez zezwolenia Komisji administrowanie tymi walorami.

Okólnik Nr. 24 Komisji Dewizowej udzielił adwokatom prawa do inkasowania sum przypadających ich mocodawcom— cudzoziemcom od dłużników zamieszkałych w kraju.

Ponadto adwokatom po myśli powyższego okólnika wolno a) na użycie w kraju zaliczki, otrzymanej od cudzoziemca w związku z powierzoną sprawą na pokrycie kosztów, związanych z tą sprawą, b) na wykładanie własnych pieniędzy na koszty związane z prowadzeniem spraw cudzoziemca. Wypłata taka dopuszczalna jest tylko w nagłych wypadkach, a suma wyłożona nie może przekroczyć 500 zł., c) na zapłacenie w kraju z funduszu cudzoziemców i w ich imieniu płatnych w związku z daną sprawą podatków i danin publicznych, d) na potrącenie z zainkasowanych sum pokrytych przez adwokata kosztów i jego honorarium.

Zezwolenie powyższe uzależnione jest od zgody na wpłacenie przez adwokata zainkasowanych sum, po potrąceniu uskutecznionych przez adwokata wypłat i honorarium, na zablokowany rachunek wierzyciela w banku dewizowym.

Wypłatę sum zainkasowanych zobowiązany jest adwokat uskutecznić w przeciągu miesiąca, przy równoczesnem złożeniu bankowi rozliczenia.

Bez zezwolenia Komisji nie może adwokat przekazać zagranicę lub wypłacać zainkasowanej sumy do rąk cudzoziemca lub z jego polecenia osobie trzeciej. m. p.

Prof. S. Glazer. *Postulaty reformy procesu karnego.* **Głos prawa zesz. 3/36.**

Autor daje na wstępie zarys historii procesu karnego, przy czym zaznacza wpływ polityki na proces karny. Następnie omawia postulaty nowelizacji K. P. K.; między innymi podaje szereg argumentów przemawiających za kolegialnością w przeciwstawieniu do sądów jednoosobowych oraz omawia zasadę stałości kompletów sądzących.

Dr. Fryderyk Halpern. *Moc obowiązująca przepisów dewizowych ze stanowiska prawa obowiązującego.* **Nowa palestra Nr. 10.**

Autor rozważa kwestię, czy przepisy dewizowe mają moc obowiązującą poza granicami Państwa, które je wydało, stwierdza brak w tym przedmiocie przepisów ustawowych oraz brak jednolitości w orzecznictwie poszczególnych państw. Czynnikiem decydującym o mocy obowiązującej zagranicznych przepisow dewizowych jest według judykatury t. zw. klauzula porządku publicznego. Autor przytacza orzeczenia sądów zagranicznych (szwajcarskiego, niemieckiego, amerykańskiego i angielskiego).

Szymon Remel. *Unitas actus? Zagadnienie ciągłości aktu notarialnego.* **Przegląd notarialny Nr. 11** za rok 1936.

Autor po rozważeniu przepisów prawa materialnego i formalnego jak również po rozważaniach co do istoty aktu notarialnego, jego początku i końca stwierdza, że ujęcie w jednym akcie notarialnym oświadczeń woli dwóch lub więcej osób mimo braku równoczesnej ich obecności jest dopuszczalne.

Z Rady Adwokackiej w Wilnie.

W związku z ogłoszeniem w Dz. U. R. P. Nr. 76/36 wchodzących w życie z dniem 1/I.1937 r. kod. wojskowego postępowania karnego (pozycja 537) i przepisów wprow. o ustroju Sądów Wojskowych oraz kodeksu wojskowego postępowania karnego (poz. 537) Ministerstwo Spraw Wojskowych prosi o zwrócenie uwagi wszystkich adwokatów na konieczność złożenia przez nich w myśl art. 12 § 1 wymienionych przepisów wprowadzających i art. 58 i 59 k. k. w. p. k. próśb o wpisanie na listę obrońców wojskowych, niezależnie od ewentual. posiadanych przez nich dotychczas w tym kierunku uprawnień.

Prośby należycie ostęplowane powinny być kierowane do Ministra Spraw Wojskowych w drodze przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego i Szefa Departamentu Sprawiedliwości M. S. Wojsk. W prośbach powinni petenci podać swój stosunek do służby wojskowej (oficer rezerwy, pospolitego ruszenia, w wojsku nie służył i t. p.) oraz skreślić dokładnie swój stopień, oddział i posiadane dokumenty wojskowe (Nr. książeczki, stanu służby oficerskiej, lub książeczki wojskowej).

W celu uniknięcia zbędnej korespondencji Ministerstwo prosi ponadto o zarządzenie, by właściwe Rady Adwokackie opiniowały składane przez p. t. adwokatów prośby — co do dopuszczalności pełnienia przez nich obowiązków obrońców wojskowych (art. 60 § 2 lit. a i c k.w.p.k.

Prośby o wpisanie na listę mogą być wnoszone bezzwłocznie.

L. SUMOROK.

Ogólne wrażenia z III Zjazdu Prawników Polskich.

Jako zdecydowany zwolennik periodycznych zjazdów, które, zdaniem moim, znakomicie przyczyniły się do unifikacji prawniczej myśli polskiej, chcę skreślić swe wrażenia, wrażenia, sumaryczne i subiektywne, z odbytego 5 — 8 listopada r. b. Zjazdu Prawników Polskich w Katowicach.

Zjazdy naukowe wogóle to niejako przegląd ewolucji poglądów w danej dziedzinie wiedzy. Od organizacji zjazdów, od zmobilizowania tych lub innych czynników, od techniki tej mobilizacji zależy ich charakter.

Zacznę od strony organizacyjnej, uwagi bowiem w tym względzie mogą zapobiec błędom na przyszłość.

Przede wszystkim więc nieprzyjemnie mię uderzyło, a myślę, że nie będę tu odosobniony, upośledzenie w programie zjazdu prawa cywilnego. Mamy tu dwie kwestie: odpowiedzialność dziedzica za długi spadkowe i kartele. W pierwszej kwestii wypowiedziały się jedynie dwa referaty, jeden dotyczy wyłącznie T. X. drugi szerszy omawia wszystkie trzy działające u nas kodeksy. Jednak brak w tych referatach wniosków konkretnych de lege ferenda. Drugi referat — kartele jest, należy to przyznać, bardzo specjalny.

Omawiam tę kwestię w płaszczyźnie organizacji. Przypuszczam bowiem, że nie tylko kryzys, który przeżywa cywilistyka, jest przyczyną, iż cywiliści prawie kompletnie zaniemówili, wina za to pośrednio pada na organizatorów, którzy nie potrafili wyłuskać z całej masy prawników — cywilistów elementów więcej czynnych, mających jednak coś do powiedzenia na tematy ogólniejsze. Wogóle daje się zauważyć objaw, że cywiliści są mniej ekspansywni, więcej bierni niż prawnicy z pod innych znaków, rzeczą organizatorów było pobudzić tę część prawnictwa do czynu i nie stwarzać pozoru, że w Polsce nie interesują się szerszymi— ogólniejszymi kwestiami cywilistycznymi.

Zanotowany szczegół nasuwa sam przez się potrzebę ożywienia myśli cywilistycznej chociażby przez większe skonsolidowanie rozproszonych po całym terytorium Rzeczypospolitej prawników-cywilistów i zastrzyknięcia prądów ożywczych istniejącym organizacjom w rodzaju Towarzystwa Ustawodawstwa Cywilnego.

Omówione zaniedbanie zwęziło ramy zjazdu, pozbawiając go charakteru zjazdu ogólnego prawników polskich.

Do kardynalnych błędów technicznych organizacji należy zaliczyć fakt, że referaty sprawozdawcze nie zostały rozesłane uczestnikom zawczasu — otrzymaliśmy je dopiero na zjeździe. Wina za to niedociągnięcie spoczywa w głównej mierze może nie na organizatorach, a na opóźnieniu w przesyłaniu jak referatów poszczególnych, tak też i wykończeniu referatów sprawozdawczych, jednak na przyszłość organizatorowie winni zwrócić baczną uwagę na tę okoliczność i postarać się, by referaty sprawozdawcze przynajmniej tydzień przed zjazdem były już do dyspozycji uczestników, co niezawodnie wpłynie dodatnio na dyskusję, która w Katowicach nie zawsze była na należytym poziomie.

Chociaż zjazd był bardzo ludny, jednak niektóre ośrodki,

jak na przykład Wileński, były bardzo nielicznie reprezentowane. W szczególności nikt z profesorów U. S. B. nie przybył na zjazd, nasza Alma Mater była reprezentowana przez dwóch docentów — prawa karnego i państwowego; adwokatura z naszego okręgu również nie dopisała. Na tę abstynencję, przypuszczam, że wpłynął w znacznej mierze kryzys ekonomiczny, jednak okręg lwowski, prawie przy tych samych warunkach mógł zdobyć się na pokaźną liczbę około 200 uczestników.

Poruszam tę kwestię, omawiając organizację, bowiem po za innymi nieprzychylnymi warunkami, o których mówić nie będę, za niepoślednią przyczynę tej pożałowania godnej abstynencji uważam brak sprężystości miejscowego ośrodka administracyjnego z jego przewodniczącym na czele. Tym przewodniczącym był piszący te słowa, który jednak potrafi zdobyć się na obiektywizm i dojrzeć swą winę.

Przy wadliwości funkcjonowania tych niektórych ośrodków miejscowych, wysiłki Warszawy i Katowic były wprost kolosalne. Pomimo wielkiej liczby przybyłych, kwestia kwaterunkowa została rozwiązana zupełnie pomyślnie, uprzejmość zaś i serdeczność miejscowego prawnictwa w Katowicach na długo zostanie w naszej wdzięcznej pamięci. Nie mogę nie podkreślić specjalnie wprost czarującej postaci Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach, Frendla.

Miałbym do zarzucenia Wydziałowi Wykonawczemu w Warszawie zbyt dużą ilość wydanych w czasie przygotowania zjazdu pism o charakterze informacyj osobowych lub patetycznych odezw, a zbyt mały nacisk na kwestie natury praktycznej. Taki sposób pomnaża koszta i nie może być uznany za celowy sposób propagandy wśród bądź co bądź dosyć zeznawczego elementu, jakim winno być prawnictwo Polskie.

Naogół wysiłki jak Warszawy tak też i Katowic były celowe, czego najlepszym dowodem jest liczba uczestników sięgająca około 1000 osób.

Na dobro organizacji należy wpisać doskonale ułożony informator zjazdu, jak pod względem merytorycznym, zawiera on bowiem wszystkie niezbędne informacje, tak też i pod względem zewnętrznym — estetycznym, na co ostatnimi czasy niestety zbyt mało zwracano uwagi. Braki pod względem estetycznym nie dadzą się usprawiedliwić względami kryzysowymi, świadczą one raczej o upadku poczucia smaku i ogólnym obniżeniu poziomu kulturalnego, to też z radością podkreślam ten szczegół, świadczy on bowiem o kulturalnym odrodzeniu.

Wszyscy uczestnicy z napięciem oczekiwali programowego przemówienia Pana Ministra Sprawiedliwości. Nie analizując w szczegółach tego ze wszech miar znamiennego przemówienia, podkreślę z naciskiem, że było ono szczere, śmiałe i treściwe, bez zbędnej frazeologii, tak ogólnie przyjętej w tego rodzaju wystąpieniach.

Przemówienie Pana Ministra, zwłaszcza w związku z późniejszymi głosami jego najbliższych współpracowników, świadczy o tym, że Ministerstwo Sprawiedliwości zerwało w zupełności z systemem nieszczerości i frazesów. Oby mowa Pana Ministra Sprawiedliwości wygłoszona w Katowicach 5 listopada 1936 roku stała się punktem zwrotnym we wszystkich resortach.

Jak już zaznaczyłem, prawo cywilne zostało na zjeździe upośledzone. W sekcji prawa państwowego omawiano kwestie: stanowiska senatu w konstytucji 23 kwietnia 1935 roku i podziału władz w państwowym prawie nowoczesnym. Sekcja prawa administracyjnego zajmowała się — samorządem, potrzebą uporządkowania i kodyfikacji prawa administracyjnego i wytycznymi tego prawa w konstytucji. W sekcji prawa państwowego dyskusja była na najwyższym poziomie.

Najciekawsze bezsprzecznie były tematy sekcji prawa karnego: postulaty reformy procesu karnego i ustawy a sędziowski wymiar kary. Tematy te zostały potraktowane przez autorów referatów bardzo obszernie, ilość referatów była bardzo pokaźna, w dyskusji zaś poruszono moc kwestyj wybiegających poza ścisłe ramy prawa karnego.

Na tle tych referatów i dyskusji uwypukliła się znaczna zmiana w dotychczasowym sposobie myślenia. Uczestnik trzech naszych zjazdów prawników: w Wilnie w 1924 r. w Warszawie w 1929 r. i ostatniego w Katowicach nie może nie spostrzec tej tak szybkiej i znacznej ewolucji.

Pamiętam na zjeździe w Warszawie gdy pan prezes Fleszyński powiedział: „in dubio pro societate” jaką to wywołało burzę! Dzisiaj natomiast, zdaje mi się, że ogólny nastrój jest wprost przeciwny, nie ma już prawie zwolenników uprzywilejowania przestępcy, wszyscy widzą, że obok niego należy się miejsce poszkodowanemu i pojęciu przestępstwa. Poszkodowany zasługuje bądź co bądź na pewną uwagę ze strony społeczeństwa również i ze strony kryminologa. Hasło in dubio pro societate nie jest dzisiaj paradoksem, coraz mocniej bowiem przesiąkają do świadomości szerszego ogółu tendencje elitarno-unitarystyczne, wypierając poglądy liberalne. Zdaje mi się, że ten objaw świadczy o tym, że przeszliśmy już ze stadium szukania nowych dróg do ruchu w określonym kierunku, że wypośrodkowaliśmy wytyczne z postulatów liberalizmu i tego co się składa na ideologię państwa totalnego, że stworzyliśmy swoją własną koncepcję, która zdobyła w ciągu zaledwie kilku lat sporo zwolenników.

Ten fakt nie do zaprzeczenia uzewnętrznił się najdobitniej na forum sekcji prawa karnego, jednak odegrywa on już wybitną rolę i w innych dziedzinach prawa.

W dziedzinę pojęć unitarystycznych wprowadził nas na

zjeździe świetny referat prof. Peretiatkiewicza o dekalogu konstytucji.

Znaczną ewolucję pojęć daje się zauważyć w kwestii konieczności instancji apelacyjnej. Ten do niedawna niezachwiany dogmat dwuinstancyjności coraz mniej ma zwolenników, rzec można śmiało, że ogólna opinia uznała za zbędną drugą instancję, przynajmniej w jej dzisiejszej formie. Również zauważyć można szybki i stanowczy postęp idei rewizyjnej w instancji kasacyjnej; zwolennicy czystej kasacji są dzisiaj ju nieliczni. Świadczy to, zdaniem moim, o tym, że oportunistyczno-praktyczny kierunek myślenia góruje obecnie nad teoretycznym, co, śmiem twierdzić, nie w każdej dziedzinie jest pożądane.

Stara zasada kolegialności natomiast znowu zdobywa przewagę nad jednoosobowością, zauważyć tu można stanowczy powrót do dawnych zasad.

Debaty na sekcji prawa karnego, może nie zawsze na należytym poziomie, były jednak bardzo ożywione, w niektórych momentach nawet zbyt namiętne. Jeden z mówców wysunął nader ciekawą koncepcję — potrzebę naukowego zbadania psychologii sędziego, jako poważnego czynnika przy wyrokowaniu. Omawiano obszernie jak sprawcę czynu, tak też i samo pojęcie przestępstwa, poruszano kwestię kary, przy czym uzewnętrzniła się znaczna ewolucja w stronę orzekania kar surowszych.

Chociaż osoba poszkodowanego znalazła należyte miejsce w poszczególnych referatach, jednak w debatach zapoznano ten tak ważny element procesu karnego. Wydaje mi się jednak, że na tle rozważań, dotyczących poszkodowanego, najlepiej da się uzasadnić jak sama potrzeba kary, tak też konieczność surowszej represji. Gdy postawimy obok sprawy ofiarę, uwypukli się cel kary jako czynnika zmierzającego do pogodzenia społeczeństwa z faktem przestępstwa, które dotknęło jednego z jego członków. Przy tej koncepcji samo przez się wyznacza się obowiązek sędziego i kierunek, w którym winno pójść jego uczucie litości, nietrudny bowiem jest wybór między współczuciem dla przestępcy i Bogu ducha winnej ofiary. W tym ujęciu wreszcie spoczywa teoretyczne uzasadnienie kary dane nam przez Hegla: tesis—czyn zakazany, antitesis—przekroczenie tego zakazu i syntesis kara.

Jest to, zdaniem moim jedynie racjonalne ujęcie kary, nie wierzę bowiem, by kara, w jej obecnym obliczu, mogła poprawić przestępcę, natomiast jako gorący zwolennik teorii Petrażyckiego mam przeświadczenie niezłomne, że z rozwojem nauki—polityki prawa (nie tylko w dziedzinie prawa karnego) ilość nadużyć cywilnych i karnych zmaleje do zera.

EUROPA WSCHODNIA.

[illegible] uwagi [illegible] prof. [illegible] o [illegible] stytucji.

Znaczną ewolucję pojęć dało się zauważyć w kwestii [illegible] instancji apelacyjnej. Jeśli do niedawna [illegible] dogmat dwuinstancyjności coraz mniej ma zwolenników, [illegible] można śmiało, że ogólna opinia uznała za zbędną drugą instancję, przynajmniej w jej dotychczasowej formie. Również zauważyć można szybki i stanowczy postęp idei rewizyjnej w instancji kasacyjnej; zwolennicy czystej kasacji są dzisiaj w mniejszości. Świadczy to, zdaniem moim, o tym, że oportunistyczno-praktyczny kierunek myślenia góruje obecnie nad teoretycznym, co, trzeba stwierdzić, nie w każdej dziedzinie jest pożądane.

Stara zasada kolegialności natomiast znowu zdobywa przewagę nad jednoosobowością, zauważyć tu można stanowczy powrót do dawnych zasad.

Debaty na sekcji prawa karnego, może nie zawsze na najwyższym poziomie, były jednak bardzo ożywione, w niektórych momentach nawet aż nazbyt. Jeden z mówców wygłosił [illegible] dla [illegible] wy[illegible] [illegible] także z [illegible] poruszano kwestię kary, przy czym uzewnętrzniła się znaczna ewolucja w stronę [illegible] idei [illegible].

Chociaż osoba [illegible] analizie [illegible] miejsce w poszczególnych referatach, jednak w debatach zapomniano [illegible] procesu karnego. Wydaje mi się jednak, że [illegible] dotychczasowych [illegible] jak sama potrzeba kary, [illegible] represji. [illegible] jako czynnika [illegible] społeczeństwa z faktem przestępstwa, które [illegible]. Przy tej koncepcji [illegible] w których [illegible] jest [illegible] i [illegible] ofiary. W [illegible] ujęciu [illegible] teoretyczne [illegible] kary, [illegible] przez Hegla [illegible] zakazany, antytezą — przekroczenie tego zakazu i syntezą kara.

Jest to, zdaniem moim, jedynie racjonalne ujęcie kary, [illegible] by kara, w jej [illegible], mogła poprawić przestępcę, natomiast jako gorący zwolennik teorii [illegible] sam [illegible], że z [illegible] prawa [illegible] tylko w dziedzinie prawa karnego, [illegible] cywilnych i karnych [illegible].

STEFAN PLICH.

Sąd i Prokuratura w nowej Konstytucji Z. S. R. R.*)

W dniu 25 listopada 1936 roku zwołany został do Moskwy, zgodnie z postanowieniem Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. R. R. z dnia 11 czerwca 1936 roku, specjalny wszechzwiązkowy zjazd Rad, w celu uchwalenia nowej konstytucji (Ustawy Zasadniczej) Z. S. R. R. Nowa Konstytucja Stalinowska, „największy historyczny pomnik Stalinowskiej epoki" — Sądowi i Prokuraturze poświęca rozdział IX, art. 102—117 włącznie.

Z założenia zacieśniając rozważania poniższe do organizacji i zadań instytucyj sądowych w świetle nowej konstytucji, podkreślić należy niemożliwość omawiania powyższego tematu bez porównania i zestawienia choćby najpobieżniejszego tych organów władzy państwowej z ogólną strukturą polityczno - ustrojową, wytworzoną przez uchwaloną Konstytucję i teoretycznymi przesłankami Marksowsko-Leninowskiej nauki o prawie i państwie.

Fakt wyodrębnienia władzy sądowej w specjalny rozdział w zestawieniu z innymi rozdziałami Konstytucji[1]), jest tylko zewnętrznym wyrazem jednego z najbardziej kardynalnych teoretycznych przeobrażeń, wprowadzonych przez nową Konstytucję, a mianowicie powrotu do klasycznej monteskiuszowskiej teorii trójpodziału władz. Zasada rewolucji Październikowej: „Pełnia władzy Radom", całkowite odrzucenie nie tylko teoryj prawnych okresu kapitalistycznego, ale i form, oraz podziału prawa, było uznane za punkt wyjściowy wszelkich rozważań prawników sowieckich.

Nie gdzie indziej tylko w oficjalnej encyklopedii Państwa i Prawa, wydanej przez Komunistyczną Akademię, czytamy: „Podział Prawa na prawa zasadnicze i zwyczajne prawo, na rozporządzenia z mocą ustawy (ukaz), dekrety, na postanowienia obowiązujące i t. p., któremu burżuazyjna nauka poświęca tak dużo czasu, odzwierciadla tylko walkę klas, w różnych organach władzy (np. król, wyższa izba lordów i parlament i t. d.) , lub sprowadza się wyłącznie do obłudnej gadaniny, która u nas (w Z. S. R. R. — przyp. autora) nie może

---

*) Opracowano na podstawie projektu konstytucji z dnia 11 czerwca 1936 roku.

[1]) Gława III. Wyższije organy gosudarstwiennoj własti sojuza Sowietskich socjalisticzeskich respublik.

Gława V. Organ Gosudarstwiennago uprawlenja sojuza sowietskich socjalisticzeskich Respublik.

Gława VI. Organ gosudarstwiennago uprawlenja sojuznych respublik.

mieć miejsca — [1]). Oczywiście takie twierdzenie nie może być uznane za prawidłowe dziś, kiedy nowa Konstytucja — oficjalnie nazwana ustawą zasadniczą — szczegółowo rozgranicza kompetencję władz, ich formy organizacyjne, określa pojęcia ustawy, jako normy pochodzącej od władzy ustawodawczej, oraz postanowienia i rozporządzenia, jako normy organów wykonawczych.

Art. 32 Konstytucji głosi, że władza ustawodawcza Z. S. R. R. należy wyłącznie do Najwyższej Rady Z. S. R. R.; analogicznie, jeśli chodzi o Republiki Związkowe, Najwyższa Rada Republiki Związkowej jest wyłącznym organem ustawodawczym tejże Republiki (art. 59). Art. 64 wprowadza pojęcie władzy wykonawczej, którą na terenie Związku sprawuje Rada Komisarzy Ludowych Z. S. R. R. Rada zgodnie z art. 66 wydaje postanowienia i rozporządzenia na podstawie i w wykonaniu obowiązujących ustaw, kontrolując jednocześnie ich realizację. Odpowiednią władzą dla Republik Związkowych jest Rada Komisarzy Ludowych Republiki Związkowej (art. 79)[2]). Artykuł 102 wprowadza zasadę, iż „wymiar sprawiedliwości w Z. S. R. R., należy wyłącznie do sądów". Powyższe dowodzi ponad wszelką wątpliwość nawrotu do klasycznego trójpodziału władz, przy czym rozgraniczenie kompetencji i zakres działania poszczególnych władz jest konsenkwentnie w całej ustawie przeprowadzony.

Mimo tych oczywistych form prawnych usiłują, niektórzy jeszcze prawnicy sowieccy, choć niewyraźnie, negować fakt restauracji potępionej zasady monteskiuszowskiej [3]) twierdząc, że odrzucenie teorii podziału władz nie oznaczało bynajmniej i nigdy odrzucenia przez Leninowską teorię prawa podziału norm wyjawionych przez Ustawodawcę Radzieckiego na ustawy i rozporządzenia, ze względu na ich źródło i charakter powstania [4]). Wprawdzie powyższą tezę głosiła nawet encyklo-

---

[1]) Enciklopedia gosudarstwa i prawa. Wyp. I. izd. Komakademii 1935 g. str. 1149.

[2]) Statja 32. Zakonodatielnaja włast' S. S. S. R. osuszczestwljajetsia izkluczitielno wierchownym sowietom S. S. S. R.

Stat. 59. Wierchownyj sowiet sojuznoj respubliki jawlajetsia jedinstwiennym zakonodatielnym organom respubliki.

Stat. 64. Wyższim ispołnitielnym i razporiaditielnym organom gosudarstwiennoj własti Sojuza Sowietskich Socjalisticzeskich Respublik jawliajetsia sowiet Narodnych Komissarow S. S. S. R.

Stat. 66. Sowiet narodnych Komissarow S. S. S. R. izdajet postanowlenia i razporiażenia na osnowie i wo ispolnienji diejstwujuszczich zakonow i prowierajet ispołnienie.

[3]) Nawrót do zasady podziału władz chociaż ostrożnie przyznaje M. Strogowicz „Woprosy ugołownago prociessa i nowaja Konstitucja Soc. Zakon" Nr. 7/36, (str. 43), określając je niewinnym terminem „ścisłego rozgraniczenia funkcyj" (str. 40).

[4] „Putanica po woprosu o sowietskom zakonie w naszej prawowoj litieraturie w znaczitielnoj mierе imiejet' istocznikom nieprawilnoje poni-

pedia wydana przez komunistyczną akademię, ale dziś uważa się to jedynie za „wynik ówczesnego wulgarnego uproszczenia” [1]). Nie mówi się tylko, że „uproszczenia” tego dopuścił się pierwszy Ludowy Komisarz Sprawiedliwości Rewolucyjnej Rosji P. Stuczka, który był autorem artykułu „Ustawa”—w wymienionej encyklopedii.

Wprowadzając do konstytucji zasadę samoistnej władzy sądowej, logicznie, Ustawodawca Radziecki zagwarantował sędziom, jako wykonawcom tej władzy, formalną niezawisłość: „Sędziowie są niezawiśli i podlegają tylko ustawom” głosi art. 112.

Oczywiście z zasady niezawisłości sędziowskiej nie należy wysnuwać wniosków, iżby Sąd w Z. S. R. R. przestał być narzędziem i organem politycznym. Nowa konstytucja, stabilizując wywalczone przez robotników i chłopów przywileje oraz zdobycze w życiu społeczno-politycznym już zrealizowane, stanowić ma tylko bazę dalszego postępu i nowych zdobyczy [2]).

Art. 1 Konstytucji głosi naczelną zasadę, iż „Związek Socjalistycznych Republik Rad jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów”. Klasowy charakter państwa zostaje utrzymany. Pojęcie państwa klasowego łączy się w Marksowsko-Leninowskiej teorii nieodłącznie z dyktaturą proletariatu [3]). Mimo więc, że sam termin „dyktatura proletariatu”, jako forma rządu, nie został w konstytucji użyty, istota faktycznie nie uległa żadnej zmianie. „Polityczną podstawę Z. S. R. R. tworzą Rady Delegatów Pracujących, wyrosłe i wzmocnione w wyniku zrzucenia władz obszarników i kapitalistów, oraz zdobyczy dyktatury proletariackiej (art. 2)“. Jak z treści cytowanego artykułu wynika, formalnie zostaje utrzymana instytucja Rad Delegatów, jednak dotychczasowa istota tej instytucji (zasada ekonomiczna) została całkowicie przekreślona. Zauważyć należy, iż Rady delegatów robotniczych i żołnierskich

---

manje leninskago tezisa o tom, czto sowietskaja sistiema otricajet burżuaznyj princip razdielenja włastjej. Nigdie i nikogda otricanje razdielenja włastiej nie oznaczało u Lenina otkaza ot czetkago opredielenja zakona, kak osobago akta własti. Nigdie i nikogda Lenin nie utwierżdał, czto w sowietskom gosudarstwie liuboj organ własti, wpłot' do sielsowieta, nadielen zakonodatielnymi połnomoczjami i może! izdawat' zakony... ...Tołkowat' otricanje principa razdielenja włastiej takim obrazom bud'to w sowietskich usłowjach nielzia prowiesti razliczja mieżdu zakonom i aktom uprawlenja, znaczit iskażat Lenina“... E. Paszukanis. „Stalinskaja Konstitucja i socjalisticzeskaja zakonnośt'“. Sowietskoje Gosudarstwo Nr. 4/36 str. 27.

[1]) Eto czerezwyczajno reszitielnoje i czerezwyczajno uproszczennoje razsużdienije k sożalenju jawlajetsia także wieśma tipicznym dlja sowietskoj juridiczeskoj nauki opriedielonnago pierjoda. E. Paszukanis. l. c. str. 25.

[2]) E. Paszukanis. l. c. str. 22.

[3]) Lenin. „Państwo a Rewolucja“ str. 47 i in.

zamienione zostały Radami delegatów pracujących w wyniku tezy o likwidacji klas w Z. S. R. R., co znakomicie rozszerza zakres uprawnionych do głosowania. W szczególności zaś forma wyborów — jeden delegat do Rady Związku wybierany jest na 300.000 mieszkańców (art. 34)—zrywa całkowicie z pojęciem delegata w sensie historycznie wytworzonego przedstawiciela grupy ludzi, związanych wspólnym terenem pracy zawodowej, czyniąc go deputowanym pewnego okręgu, zależnego od geografii wyborczej i czteroprzymiotnikowego głosowania (powszechne, równe, bezpośrednie, tajne—art. 134), rezygnując z dotychczasowego uprzywilejowania robotników w stosunku do ludności wiejskiej. W ten sposób zasadę ekonomiczną — zamienia się powszechnie przyjętą zasadą terytorialną.

Polityczny skład Rad gwarantuje art. 141, rezerwując wystawianie kandydatów tylko organizacjom społecznym i robotniczym. Zresztą inne w Z. S. R. R. oficjalnie nie istnieją.

Mimo więc niezawisłości ujętej w formę art. 112 sądy stają się w dalszym ciągu organami klasowego panowania, klasowego państwa robotników i chłopów, realizującymi prawo przez to państwo ustanowione. Rola zakreślona przez Lenina sądom: zgnębienie wrogów klasowych i wychowanie w dyscyplinie proletariatu, oraz tych z pośród elementów klasowo wrogich, którzy oddziaływaniu wychowawczemu się poddadzą [1])— jest w dalszym ciągu aktualnym promotorem sowieckiego wymiaru sprawiedliwości.

Bezpośrednim celem jest zgnębienie ostatków klasowo-wrogich elementów. Zadanie to zostaje utrzymane w całej ostrości w stosunku do gwałtownych prób ostatnich sprzeciwów, które jeszcze przejawia wróg klasowy [2]). Niemniej podkreśla się coraz bardziej wzrastające znaczenie wychowawczego aspektu sądownictwa, realizowanego jednakże w trybie przymusu [3]). Zadania są duże: wychowywać trzeba człowieka i zaprawiać do walki ze wszystkiem, co przeszkadza socjalistycznemu budownictwu, co budzi w nim antyspołeczne skłonności, przeszkadzające do zatarcia granic między pracującymi klasami, przy wzmacnianiu autorytetu klasy pracującej i jedynej jej partii — komunistycznej. Walkę z przeżytkami kapitalizmu i walkę w wykuwaniu nowej komunistycznej świadomości ślubował w depeszy hołdowniczej wysłanej do Stalina niedawno odbyty wszechzwiązkowy zjazd prokuratorów Z. S. R. R. [4]).

---

[1]) Lenin. „Soczinienja". Tom XXII, izd. 1931 g., str. 424—425 i 460.

[2]) N. Krylenko. „Zadaczi sudiebnych organow w swiazi z projektom konstitucji". „Sowietskaja justicja" Nr. 26/36 str. 2.

[3]) N. Krylenko — tamże.

[4]) Wsiesojuznoje sowieszczanije prokurorow — Sekretarju C. I. K. W. K. P. (b) towariszczu Stalinu J. W. (Soc. Zak. Nr. 8/36 str. 1).

Tak więc zasady niezawisłości sędziowskiej nie należy rozumieć jako wyzwolenia sędziów od wpływów politycznych. Byłoby to sprzeczne z Marksowsko-Leninowską teorią o państwie i prawie wogóle, której *oficjalnie* żaden z rządzących w Z. S. R. R. się nie wyrzeka. Sąd zostaje w dalszym ciągu narzędziem walki i narzędziem politycznym w ręku państwa, koncentrując w zasięgu swego działania funkcję przymusu w stosunku do obywateli. Więcej nawet: wyraźnie podkreśla się, że tego charakteru sądu pozbawiać nie można [1]).

W myśl nowej konstytucji (art. 102) najniższą komórką organizacyjną sądów powszechnych we wszystkich republikach są Sądy Ludowe; najwyższą instancją zaś jest Sąd Najwyższy Związku S. R. R.

Poza tym każda z Republik Związkowych posiadać będzie własny Sąd Najwyższy. Republik tych jest 11 [2]). W ramach Republik Związkowych tworzy się sądy krajowe i okręgowe (obłastne), sądy autonomicznych republik i autonomicznych okręgów (obłasti). Poza tym przewiduje się sądy specjalne Związku S. R. R., powoływane na mocy uchwał Najwyższej Rady Związku S. R. R. Sądy te będą powoływane do specjalnych zadań i do spraw specjalnie ważnych ze względów na interes państwowy. Pewne kategorie spraw (sabotaż, kontrrewolucja, szpiegostwo i t. p.) będą z góry wyłączone z kompetencji sądów powszechnych i zastrzeżone sądom specjalnym. Rozumie się, że momenty polityczne, a zwłaszcza celowość, będąca jednym z najbardziej dominujących nastawień w postawie ustawodawcy Rosji Radzieckiej, grały decydującą rolę przy tworzeniu tej normy. Przemawia za tym i ta okoliczność, że w myśl art. 103 konstytucji, wszystkie sądy rozpoznają sprawy z udziałem ławników, za wyjątkiem wypadków w ustawie przewidzianych. Oczywista projekt procedury karnej, ogłoszony w 1934 roku, przerobiony w 1935 roku, przerobiony jeszcze raz w 1936 roku, a obecnie dostosowywany do nowej konstytucji w Komisji Prawnej opracowywującej nowe kodeksy, najprawdopodobniej wypadki te szczegółowo określi. Przypuszczać należy, że ławnicy wyłączeni będą z Są-

---

[1]) M. S. Strogowicz. „Woprosy ugołownago prociessa i nowaja Konstitucja". „Soc. Zak." 7/36 str. 41.

[2]) W myśl art. 73 Konstytucji w skład Związku Socj. Rep. Rad — wchodzą republiki: 1) Rosyjska S. F. R. R. (składa się z 5 krajów, 19 obłasti, 17 autonomicznych republik i 6 autonomicznych obłasti (art. 21); 2) Ukraińska S. R. R. (składa się z 7 obłasti i 1 autonomicznej republiki; (art. 23) 3) Białoruska S. R. R. 4) Azerbejdżańska S. R. R. (1 autonomiczna republika i 1 autonomiczna obłast' (art. 24); 5) Gruzińska S. R. R. (2 autonomiczne republiki i 1 autonomiczna obłast' (art. 25); 6) Ormiańska S.R.R.; 7) Tiurkmeńska S. R. R.; 8) Uzbeska S. R. R. (1 autonomiczna republika (art. 26); 8) Tadżyska S. R. R. (1 autonomiczna obłast' (art. 27); 10) Kazachska S. R. R. (6 obłasti (art. 28); 11) Kirgizka S. R. R. (art. 29).

dów Najwyższych, a napewno nie będzie ich również w sądach specjalnych. Ławnicy w tych wypadkach nawet w Z. S. R. R., przy znanym zdyscyplinowaniu obywateli, mogliby okazać się instytucją niewygodną.

W myśl nowej Konstytucji sędziowie wszystkich bez wyjątku sądów są wybierani i tak: sędziów Sądu Najwyższego Związku S.R.R. i sędziów Sądów Specjalnych wybiera Rada Najwyższa Z.S.R.R. — na pięć lat (art. 105). Sądy Najwyższe Republik Związkowych i Sądy Najwyższe Republik autonomicznych wybierają Rady Najwyższe tychże republik, również na lat 5 (art. 106 i 107). Na taki sam okres wybierani są sędziowie sądów krajowych i okręgowych (obłastnych), oraz autonomicznych okręgów (obłasti), przy czym wybiera ich Rada delegatów pracujących kraju, (oblasti), czy też Autonomicznej obłasti (art. 108). Sędziów Sądów Ludowych wybierają obywetele zamieszkali na terytorium danego sądu, w powszechnym, bezpośrednim, równym i tajnym głosowaniu, na czas trzech lat.

Kwestia zasadnicza: kto będzie posiadał bierne prawo wyborcze zostanie unormowana specjalnie. Konstytucja nie normuje warunków, jakim muszą odpowiadać kandydaci na sędziów, w szczególności ich kwalifikacyj zawodowych, cenzusu naukowego, wieku i t. d. Otwartym zostaje również zagadnienie, kto i w jaki spcsób zgłaszał będzie kandydatów na sędziów. Od uregulowania tych czysto formalnych stroną zależeć będzie przecież poziom sądownictwa radzieckiego, a także jego wartość zawodowa i polityczna. Ta ostatnia cecha w świetle warunków wyżej omówionych nabiera specjalnego znaczenia. Zapominać nie należy, iż walka o generalną linię partii jest ciągle aktualna, a realizację jej powierza się w znacznej mierze sądom ogólnym i specjalnym. To też walka o kadry nie schodzi z porządku dziennego. Obywatelom trzeba dostarczyć odpowiednich kandydatów do wybierania. Stąd płyną kategoryczne żądania centralnych władz sądowych, by w terenie już obecnie przygotować grunt, zainteresować obywateli, wyjaśnić im ich prawa i obowiązki. Wykonanie tego zadania ma być sprawdzianem wartości służbowej odnośnych prezesów i prokuratorów sądów [1]).

Widzimy więc, że wybory sędziów ludowych dokonywane są bezpośrednio, zaś wszystkich wyższych stopni — pośrednio. Przy czym specjalną uwagę należy zwrócić na to, że sędziów Sądu Najwyższego Związku i sędziów Sądów Specjalnych wybiera najwyższy organ ustawodawczy w Z.S.R.R.—Rada Najwyższa Związku. Zważywszy na kompetencję, jaką zakreśla Kon-

---

[1]) N. W. Krylenko. „Zadaczi sudiebnych organow w swiazi z projektom Konstitucji". Sow. Just." Nr. 26/36 str. 6.

stytucja (art. 49) Prezydium Rady Najwyższej Związku przyjść należy do wniosku, że faktycznie Prezydium to desygnować będzie Sędziów do wymienionych sądów. W ten sposób skład osobowy sądów, na których oczywiście w pierwszym rzędzie leżyć będą zadania polityczne, zależny będzie całkowicie od władz politycznych Związku.

Przyjmując ponadto pod uwagę, iż sędziowie urząd swój sprawują tylko przez 5 lat—przy czym mogą być wybrani ponownie lub nie — stwierdzić należy, że nowa konstytucja na tym najważniejszym odcinku, jeśli chodzi o skład personalny, zagwarantowała sobie całkowitą lojalność sądów, jako narzędzia politycznego. Nie do pomyślenia jest bowiem fakt, aby przy tym systemie ktobądź niepożądany mógł zostać sędzią. Więcej nawet, niezawisłość sędziowska w konstrukcji nowej ustawy zasadniczej Z.S.R.R.—nie gwarantuje bynajmniej i to na żadnym szczeblu organizacyjnym— nieusuwalności sędziowskiej. Wyraźnie w ten sposób zagadnienie to komentuje Ludowy Komisarz Sprawiedliwości Z.S.R.R. Krylenko [1]), który mówi, iż „Związkowy Komisariat Sprawiedliwości będzie mógł zapomocą odpowiednich instancyj domagać się nowych wyborów sędziego — a więc i jego usunięcia — mimo, iż tenże wybrany został na 3 lata", (mowa o sędziach ludowych). Nie ulega wątpliwości, że odpowiednia do powyższej procedura zastosowana zostanie do wszystkich sądów.

Zmiana, jeśli chodzi o dotyczczasowe stosunki w Z.S.R.R., polega na tym, że odebrano prezesom krajowych i okręgowych (obłastnych) sądów prawo mianowania i zwalniania sędziów. Oczywiście nie oznacza to, aby prezesi Sądów nie mieli prawa kontroli nad pracę podległych im sędziów i nie mogli występować z odpowiednimi wnioskami, czy projektami w zakresie personalnym. Więcej: rewizja i instruowanie sędziów należeć będzie do obowiązków prezesów, a w wypadkach stwierdzenia niezdatności sędziego, przysługiwać im będzie inicjatywa wystąpienia do władz zwierzchnich o usunięcie takiego sędziego ze skutkami wyżej omówionymi [2]).

Mimo tego, zdaniem prawników sowieckich, sąd pozostaje jednak organem, któremu nikt nie może nakazać jak powinien rozstrzygnąć konkretną sprawę [3]). Decydować mają dowody ocenione zgodnie z wewnętrznym przekonaniem i socjalistycznym poczuciem prawnym sędziego [4]). W założeniu twórców nowej konstytucji, o niezawisłości sądów w Z.S.R.R. stanowić mają w pierwszym rzędzie wybory sędziów ludowych, a wy-

---

[1]) Krylenko — tamże, str. 7.
[2]) Krylenko — tamże.
[3]) Krylenko — tamże.
[4]) A. J. Wyszynskij. „Problema ocenki dokazatielstw w sowietskom ugolownom processie". „Soc. Zak." Nr. 7/36 str. 35.

brani sędziowie oparcie znajdą w wyraźnym odgraniczeniu władzy sądowej od innych władz [1]). To pozwoli sądom stosować prawo bezstronnie, nie zważając na osoby w grę wchodzące [2]).

Wybieralność sędziów w Konstytucji ma być wynikiem realizacji zarówno teoretycznych przesłanek Lenina, jako też i kontynuacją zasad pierwszego Dekretu o Sądzie z dnia 5 grudnia (22 listopada) 1917 roku [3]). Lenin widział w sądzie jeden ze sposobów uczestniczenia mas w rządzeniu państwem. Masy miały brać aktywny udział nie tylko w uchwalaniu ogólnych zasad, postanowień i ustaw, nie tylko w kontroli nad ich wykonaniem ale i w bezpośrednim ich wykonaniu. Przy tym każdy przedstawiciel masy, każdy obywatel powinien znaleźć się w takich warunkach, aby mógł uczestniczyć w tych pracach [4]). W szczególności nowy sąd, powstały na gruzach rozbitego aparatu sądowego dawnego ustroju, miał być nowym sądem ludowym „ściślej — jak pisze Lenin [5]) — Radzieckim Sądem, zbudowanym na zasadzie udziału w nim pracujących i wyzyskiwanych klas i *tylko tych klas*". (Podkreślenie moje— autor).

Po linii tych wskazań szedł wspomniany dekret o sądzie przeprowadzając, jako zasadę, wybory wszystkich sędziów w drodze „jawnych, bezpośrednich, demokratycznych wyborów". Przy czym, zważywszy na okres walk, wstrząsów i zaburzeń rewolucyjnych, do czasu przeprowadzenia takich wyborów sędziowie wybrani być mieli przez rejonowe i gminne, a gdzie takich nie było, powiatowe, miejskie i gubernialne Rady Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich Delegatów.

Już z tego krótkiego zestawienia wynika, że obecna konstytucja Z.S.R.R. zerwała z hasłem „bezpośrednich, demokratycznych wyborów sędziów", bowiem bezpośrednie wybory przez ludność mają, jak widzieliśmy, miejsce jedynie do sądów ludowych. Wybory sędziów za pośrednictwem Rad Delegatów, pomyślane jako instytucja przejściowa, stały się obecnie w stosunku do znakomitej większości rodzajów sądów współczesnej Rosji, instytucją stałą. Wyjątek zamieniono w zasadę.

(D. c n.).

---

[1]) Krylenko — tamże, str. 5—6.
[2]) E. Paszukanis. l. c. str. 24.
[3]) Diekret o Sudie. 5 diekabria (22 nojabria) 1917 g. Diekrety Oktiabrskoj Rewolucji. T. I part. izd. Moskwa 1933 g. str. 154—157.
[4]) Lenin. Socz. Tom XXIII str. 419—420.
[5]) Lenin. Socz. Tom. XXIII str. 424—425.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej:

Na dzień 15 marca 1937 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Kijowskiej pod Nr. 37, dawniej pod Nr. 29, powierzchni 2470 mtr. kw. należąca do Michała Zahorskiego. Nr. hip. 16956.
2. Nieruchomość w kolonii letniskowej Czarny Bór pod Wilnem przy zbiegu ulic Urszulanek i Słowackiego pod Nr. 16 powierzchni 1 dzies. należąca do Jana Bugosławskiego. Nr. hip. 16961.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Krzywej pod Nr. 49 i Towarowej pod Nr. 22 powierzchni 637,30 mtr. kw. należąca do Juliana i Albiny Ignatowiczów. Nr. hip. 16948.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej pod Nr. 160 powierzchni 1296 40/100 mtr. kw. należąca do Stefana i Józefa Skalskich. Nr. hip. 16973.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Nowogródzkiej Nr. 14 powierzchni około 433 sąż. kw. w/g aktu, lecz 2090 mtr. kw. w/g planu, należąca do Grasyldy Jurewiczowej. Nr. hip. 16993.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Ponarskiej pod Nr. 58 powierzchni 9868,47 mtr. kw. i przy ulicy Kurlandzkiej pod Nr. 2 powierzchni 1938,39 mtr. kw. należące do Państwa Polskiego. Nr. hip. 1658[illegible].
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Krakowskiej pod Nr. 61 powierzchni 13966,35 mtr. kw. należąca do Ignacego-Józefa Giedrojcia. Nr. hip. 16990.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Krakowskiej pod Nr. 61-a powierzchni 910,50 mtr. kw. należąca do Leona Filipowicza. Nr. hip. 16991.
9. Nieruchomość w m. Wilnie przy ul. Suwalskiej pod Nr. 6 powierzchni około 1200 mtr. kw. należąca do Krzysztofa Jachimowskiego—Jakimczenko. Nr. hip. 16999.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej

Na dzień 25 marca 1937 roku.

1. Folwark Rozhary w gm. mikołajewskiej pow. dziśnieńskim, powierzchni 49 ha 64 35 mtr. kw. nabyty przez Bolesława Szuszyńskiego od Franciszki Rutkiewiczowej. Nr. Hip. 9209/B
2. Kolonia Czepuki Pańskie w gminie miorskiej pow. dziśnieńskim, powierzchni 13,605 dzies., należąca do Weroniki Paukszłowej. Nr. Hip. 9223/B.

3. Nieruchomość w m. Oszmianie przy ul. Czesława Jankowskiego pod Nr. 1-a, powierzchni 1294 mtr. kw., nabyta przez Piotra Terelaka od Józefy Pawlickiej Nr. Hip. 9243/B.
4. Zaścianki. a) Zalesie, Dębowo, Rogówka z maj. Marguciszki, łąka Odryna i łąka Stare Pasieki oraz przylegające podleśne grunta o ogólnej powierzchni 258,22 ha, oraz zaśc. Zarzecze o pow. 21,85 ha, b) działka gruntu z maj. Marguciszki o pow. 40,1 ha, c) grunty zaśc. Aleksa znajdujące się w szachownicy o ogólnej pow. 25,13 ha i d) zaśc. Lipowo z maj. Becze o pow. 125,80 ha, otrzymane w drodze działu jako spadek po zmarłym Romanie Dąbrowskim przez Irenę Katarzynę Krawacką. Nr. Hip. 9244/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. Hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 23 listopada 1936 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

(—) Hieronim Piotrowski.

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie zaświadcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 marca 1937 roku.

1) Osada nadziałowa we wsi Nowe Wierganie gminy lipniskiej, powiatu lidzkiego, powierzchni 4 ha 3700 metrów kw. własność Modesty Górskiego nabyta od Bolesława Golmonta Nr. Hip. 4512.
2) Nieruchomość ziemska Krywoje vel Krzywe i uroczysko Rojst gminy żyrmuńskiej powiatu lidzkiego powierzchni 64 ha 485 metr. kw. otrzymana przez Marję-Magdalenę-Jadwigę Sulkowską w drodze spadku od Jadwigi-Michaliny Gojżewskiej Nr. Hip. 4526.
3) Folwark Żyżma czwarta gminy żyrmuńskiej, powiatu lidzkiego, powierzchni 88 dziesięcin 1631 sąż. kw. otrzymany w drodze działu rodzinnego przez Michała Sulkowskiego pomiędzy Kajetanem i Michałem Sulkowskimi Nr. Hr. 4540.
4) Osada nadziałowa we wsi Miguny gminy lipniskiej, powiatu lidzkiego, powierzchni 1 dziesięcina otrzymana w drodze spadku przez Marjannę Trajgis od ojca Karola Furmana Nr. Hip. 4547.
5) Kolonia Sawiszki gminy pierszajskiej, powiatu wołożyńskiego, powierzchni około 12 ha nabyta z licytacji przez Aleksandra Łobacza od Józefa Łobaczewskiego Nr. Hip. 4252.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Im. Pułku Suwalskiego Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919 (Dz. Ust. za rok 1928 Nr. 53 poz. 510).

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie,
Sądu Okręgowego w Wilnie

(—) *K. Kontowtt.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

15 lutego 1937 roku.

1) Nieruchomość w m. Grodnie przy ul. Bośniackiej pod Nr. 24 położona, dawniej przy ul. Telegraficznej, stanowiąca własność firmy „Ericsson" Polska Spółka Elektryczna, Spółka Akcyjna dawniej Andrzeja Miądzyńskiego i Adama Dzierżanowskiego, hip. Nr. 1191/G.

2) Nieruchomość w m. Grodnie przy ul. Legionowej pod Nr. 29/3 zawierająca powierzchni 1137,23 m. kw. stanowiąca własność Stanisława Mazurkiewicza, dawnej Stowarzyszenia Spółdzielczego Pracowników Komunalnych dla budowy własnych domów w Grodnie, hip. Nr. 1192/G.

3) Nieruchomość w miasteczku Mścibowie przy zbiegu ulic niegdyć Świsłockiej i Grodzieńskiej, a obecnie Wołkowyskiej i Kościelnej pod Nr. 11 położona, powierzchni około 437 m. kw. zawierająca, stanowiąca własność Kasy Stefczyka w Mścibowie powiatu wyłkowyskiego spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną dawniej Arona Zylbera, hip. Nr. 390/W.

16 lutego 1937 roku.

4) Nieruchomość w m. Mścibowie gminy mścibowskiej, powiatu wołkowyskiego, zawierająca powierzchni 6 ha 8230 m. kw. stanowiąca własność Władysława Okulińskiego dawniej klasztoru Boryso-Glebskiego męskiego w Grodnie, hip. Nr. 391/W.

5) Działki gruntu Nr.Nr. 1 i 3 pochodzące z majątku Kwasówka, powiatu grodzieńskiego, gminy łaszańskiej, powierzchni 9 ha, stanowiące własność Józefa syna Kazimierza Soroki, dawniej Kazimierza Sarosieka, hip. Nr. 1793/grodz.

17 lutego 1937 roku.

6) Działki gruntu Nr.Nr. 349 i 350 pochodzące z majątku Kniaziewo, gminy krzemienickiej, powiatu wołkowyskiego zawierające powierzchni ogółem 2 ha 7179 m. kw. stanowiące własność Konstantego syna Adama Kaczana, dawniej Aleksandra Zurowa, hip. Nr. 2478/Wołk.

7) Działka gruntu Nr. 358 pochodząca z majątku Kniaziewo, gminy krzemienickiej, powiatu wołkowyskiego, powierzchni 1 ha 3987 m. kw. stanowiąca własność Stanisława syna Antoniego Kononowicza, hip. Nr. 2474/wołk.

8) Działka gruntu Nr. 283 pochodząca z majątku Kniaziewo, gminy krzemienickiej, powiatu wołkowyskiego, powierzchni 1 ha 1762 m. kw. stanowiąca własność Stanisława i Bolesława braci Sokołowskich, dawniej Aleksandra Zurowa, hip. Nr. 2475/wołk.

W oznaczonych wyżej terminach osoby zainteresowane winny się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno, dnia 20 listopada 1936 roku.

(—) W. Zienkiewicz.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 4 marca 1937 roku.

Hip. Nr. 7193.—Działki gruntu, które podległy przymusowemu wywłaszczeniu na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele wojskowe z posiadania następujących niżej wymienionych osób, a mianowicie działki sąsiadujące z maj. ziem. FAUSTYNOWO pow. Brześć.

1) działki NrNr. 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60 61, 62, 63, 64. 71a, 72, 73, 74a, 75, 76, 77, 78 i 79 o ogólnej powierzchni 45 hektarów 3193 metrów kwadratowych z posiadania Antoniny Szokało;

2) działki Nr.Nr. 251, 231, 232, 233, 234, 281, 280, 313, 341, 351, 368, 210 o ogólnej powierzchni 4 ha 4281 mtr. kw. z posiadania Andrzeja Gryniewicza;

3) działki Nr.Nr. 202, 213, 254, 255, 256, 257, 295, 298, 301, 361 o ogólnej powierzchni 5 ha 9949 mtr. kw. z posiadania Jana Gryniewicza:

4) działki Nr.Nr. 235, 236, 237, 252, 288, 309, 320, 321, 331, 336, 344, 353, 367, o ogólnej powierzchni 3 hektary 1502 mtr. kw. z posiadania Marcina Gryniewicza;

5) działki Nr.Nr. 224, 225, 327 o ogólnej powierzchni 4 ha 2451 mtr. kw. oraz działki Nr.Nr. 122, 123, 124, 125, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 144, 145, 146, 334, 335, 337, 338, 342, 343, 344, 346, 347 o ogólnej powierzchni 37 ha 2320 mtr. kw. z posiadania Gromady wsi Faustynowo;

6) działki Nr.Nr. 206, 207, 208, 219. 223, 266, 267, 268, 269, 307, 326, 328, 346, 359 o ogólnej powierzchni 9 hektarów 870 mtr. kw. z posiadania Zachariasza Zańko;

7) działki Nr.Nr. 229, 230, 284. 285, 339, 352, 364 o ogólnej powierzchni 1 ha 5811 mtr. kw. z posiadania Barbary Gryniewicz;

8) działki Nr.Nr. 239, 240, 241, 291, 322, 337, 338, 348 o ogólnej powierzchni 1 ha 3808 mtr. kw. z posiadania Grzegorza Gryniewicza;

9) działki Nr.Nr. 226, 227, 228, 250, 282, 283, 292, 314, 333, 340, 363 o ogólnej powierzchni 2 hektary 9528 mtr. kw. z posiadania spadkobierców Tomasza Gryniewicza-Barbary Gryniewicz i Eufrozyny Gryniewicz;

10) działki Nr.Nr. 293, 296, 201, 211, 212, 262, 263, 264, 265, 300, 303 o ogólnej powierzchni 10 ha 1750 mtr. kw. z posiadania spadkobierców Michała Gryniewicza-Michała Gryniewicza, Matrony Pyza, Akiliny Gryniewicz i Anny Moroszczuk;

11) działki Nr.Nr. 214 i 360 o ogólnej powierzchni 6867 mtr. kw. z posiadania Anastazji Siwienko vel Sawienko;

12) działki Nr.Nr. 203, 215, 258, 259, 260, 261, 294, 299. 302, 362 o ogólnej powierzchni 3 hektary 7728 metrów kwadratowych z posiadania Stefanii Druczyn;

13) działki Nr.Nr. 242, 243, 244, 248, 289, 290, 311, 315, 319, 335, 343, 349, 351, 366, 370 o ogólnej powierzchni 2 ha 5581 mtr. kw. z posiadania nia Antoniego Siwieńko vel Sawienko;

14) działki Nr.Nr. 245, 246, 247, 249, 286. 287, 310, 316, 318, 334, 342, 350, 355, 365, 369 o ogólnej powierzchni 2 hektary 5674 mtr. kw. z posiadania Aleksandra Siwienko vel Sawienko;

15) działka Nr. 374 o powierzchni 9776 mtr. kw. z posiadania Andrzeja Gryniewicza, Grzegorza Gryniewicza, spadkobierców Tomasza Gryniewicza—

Barbary Gryniewicz, Eufrozyny Gryniewicz, Antoniego Siwieńko vel Sawienko i Aleksandra Siwienko vel Sawienko;

16) działki Nr.Nr. 253, 308 o ogólnej powierzchni 2 ha 5257 mtr. kw. z posiadania Andrzeja Gryniewicza Marcina Gryniewicza, Grzegorza Gryniewicza, spadkobierców Tomasza Gryniewicza—Barbary Gryniewicz i Eufrozyny Gryniewicz, Antoniego Siwieńko vel Sawienko i Aleksandra Siwenko vel Sawienko;

17) działka Nr. 209 o powierzchni 2 hektary 9801 metrów kw. z posiadania Andrzeja Gryniewicza, Marcina Gryniewicza, Barbary Gryniewicz, Grzegorza Gryniewicza, spadkobierców Tomasza Gryniewicza — Barbary Gryniewicz, Eufrozyny Gryniewicz, Antoniego Siwieńko vel Sawienko i Aleksandra Siwienko vel Sawienko;

18) działka Nr. 373 o powierzchni 1437 mtr. kw. z posiadania Jana Gryniewicza, spadkobierców Michała Gryniewicza — Michała Gryniewicza, Matrony Pyza, Akiliny Gryniewicz i Anny Moroszczuk, oraz Stefanii Druczyn;

19) działki Nr.Nr. 297 i 312 o powierzchni 1 hektar 9140 mtr. kw. z posiadania Jana Gryniewicza, Zachariasza Zańko, Prokopa Tarasiewicza, Antoniny Filipowicz, Aleksandra Tarasiewicza, spadkobierców Michała Gryniewicza — Michała Gryniewicza, Matrony Pyza, Akiliny Gryniewicz i Anny Moroszczuk oraz Stefanii Druczyn;

20) działka Nr. 279 o powierzchni 7820 mtr. kw. z posiadania Marcina Gryniewicza, Antoniego Siwieńko vel Sawienko i Aleksandra Siwienko vel Sawienko;

21) działka Nr. 238 o powierzchni 5146 mtr. kw. z posiadania Eufrozyny Gryniewicz i Barbary Gryniewicz;

22) działki Nr.Nr. 216, 220, 276, 278, [illegible], 277, 323, 330, 356, 372, 204, 218, 222, 270, 271. 272, 304, 325, 329, 358 371, 347, 205, 217, 221, 273, 274, 275. 305, 324, 345, 357 o ogólnej powierzchni 11 hektarów 2[illegible]80 mtr.kw. z posiadania Prokopa Tarasiewicza, Antoniny Filipowicz i Aleksandra Tarasiewicza;

23) działki Nr.Nr. 317 i 332 o ogólnej powierzchni 2350 mtr. kw. z posiadania Antoniego Siwieńko vel Sawienko, Aleksandra Siwienko vel Sawienko;

24) działka o powierzchni 24 hektary 7382 mtr. kw. i działka o powierzni 6 ha 8[illegible]61 mtr. kw. z posiadania Władysława Dąbrowskiego.

25) działka o powierzchni 22 ha 4025 mtr. kw. i działka o powierzchni 7 ha 8020 mtr. kw. z posiadania Jana Tarnowskiego i spadkobierców Michała Tarnowskiego.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa do nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Brześciu n/B. ul. Białostocka 35, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 ustawy hip. z roku 1919.

Brześć n/B. dnia 20 listopada 1936 roku.

Pisarz Hipoteczny

L. Dmowski.

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpisanie na listę adwokatów:

1) Jocz Konrad b. Naczelnik Wydz. Pracy i Opieki Społecznej w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim, zam. w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej 9 m. 5.

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) Piotrowski Kazimierz magister praw U. S. B. zam. w Wilnie, przy ul. Św. Jacka 7—1, pod patronatem adwokata Konrada Piotrowskiego w Nowogródku.

2) Wiścicka Helena magister praw U.S.B., zam. w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 29 m. 9 pod patronatem adw. H. Zasztowt-Sukiennickiej.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — LEON SUMOROK.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.